



# Prawdziwy alarm dla płuc

Przed wysokimi stężeniami szkodliwych pyłów i gazów w atmosferze ostrzegano w lutym mieszkańców Poznania i okolic.



FOT. S. SEIDLER

**Dymy z domowych palenisk, których w wielkich miastach są tysiące, często bardziej szkodzą atmosferze niż wielki przemysł. Powodem jest m.in. nagminne spalanie odpadów.**

Ogrzewanie domów oraz ruch uliczny – to najważniejsi, według Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska truciele powietrza nad Poznaniem. 13 lutego zapylenie pochodzące głównie z tych źródeł w centrum aglomeracji osiągnęło stany alarmowe. Dodatkowo sytuację pogarszały silne mrozy i brak wiatru.

Taka sytuacja zobowiązywała marszałka województwa do opublikowania stosownych komunikatów i ostrzeżeń.

Po kilku dniach, dzięki ociepleniu oraz opadom śniegu i deszczu, powietrze nad Po-

znanem się oczyściło, a stężenia drobnego pyłu określonego w komunikatach jako PM10 znacząco osłabły. Ale obawy o jakość, powietrza, którym oddychamy, pozostały.

Pył PM10 to mieszanina przeróżnych substancji – organicznych i nieorganicznych – różniących się wielkością, składem i pochodzeniem. Gdy średnica drobin nie przekracza 10 mikrometrów, ich składniki mogą wraz z wdychanym powietrzem docierać do górnych dróg oddechowych i płuc, z czym wiąże się ich bezpośrednia szkodliwość dla zdrowia. Zawarte w nich chemi-

kalia zatrują także glebę i wodę. W miastach osadzają się na ulicach i placach, skąd unoszone wiatrem wracają wielokrotnie do atmosfery.

Skąd wiemy, kiedy powietrze jest najbardziej zanieczyszczone?

Umożliwiają to m.in. ciągłe analizy atmosfery prowadzone w największych miastach regionu w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. Pomiaru automatyczne prowadzone są m.in. w Poznaniu przy ul. Polanka i ul. Dąbrowskiego. To przekroczenia norm stężenia pyłów zarejestrowane w tych stacjach były

właśnie podstawą ostrzeżeń publikowanych przez marszałka województwa. Informacje o pomiarach i wynikach ocen jakości powietrza są na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Czym grozi przebywanie w zapyłonym powietrzu?

– U ludzi dotkniętych przewlekłymi schorzeniami układu oddechowego, np. zapaleniem oskrzeli, przewlekłą obturacyjną chorobą płuc, astmą oskrzelową, nagromadzone w powietrzu pyły mogą wywoływać duszność, obrzęk krtani,

napadowy kaszel oraz inne objawy alergicznego nieżyty jamy ustnej i drzewa oskrzelowego – przestrzega prof. Aleksander Barinow-Wojewódzki, dyrektor Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu.

Dążenie do poprawy stanu powietrza należy do powinności miast i gmin. Samorząd województwa wspiera te starania. Inicjuje na przykład i współfinansuje opracowanie lokalnych programów ochrony powietrza. Ale do zadowalających efektów, jak wskazuje przykład Poznania, jeszcze daleka droga. >> **strony 8-9**

## Ruch na Ławicy

Przybywa połączeń z poznańskiego lotniska, szykuje się nam wielkie latanie po Polsce. Tymczasem zaczął obowiązywać uchwalony przez sejmik obszar ograniczonego użytkowania. >> **strona 2**

## Kręci się

Przygotowania do produkcji filmu fabularnego nawiązującego do Powstania Wielkopolskiego weszły w decydującą fazę. Mówiono o tym podczas posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury. >> **strona 5**

## Co po 2013?

Regiony powinny mieć większy wpływ na to, jak wykorzystają pieniądze przyznane im po 2013 roku w ramach polityki spójności – przekonywał unijnego komisarza marszałek województwa. >> **strona 7**

## Siła metafory

Cały czas diagnozuję Poznań, staram się zrozumieć jego specyfikę, by odkryć to, co ukrywa się pod niecodziennym dla artysty „porzuceniem” wizerunkiem – mówi nam dyrektor Teatru Nowego Piotr Kruszczyński. >> **strona 11**

## Inna strona samorządu

Dlaczego prezes Byrt trzyma na biurku zdjęcie przewodniczącego Dymarskiego? Komu radny Sowa narzekał serce przebite strzałą? Gdzie radny Kado wysłałby radnego Mosińskiego? >> **strona 16**

## Szpitalne boje

Niespokojnie w wojewódzkich szpitalach. W Koninie (na zdjęciu) trwa strajk domagający się podwyżek pracowników, kilka osób podjęło głodówkę. W Lesznie także tli się konflikt o podłożu płacowym.

Co ciekawe, obie placówki, których załogi protestują, w roku 2011 odnotowały największe straty spośród wszystkich lecznic podlegających samorządowi województwa. Gdyby takie wyniki miały za rok, władze regionu musiałyby znaleźć w budżecie pieniądze na pokrycie długów lub podjąć decyzje o przekształceniu ich w spółki. Sytuacja w szpitalach zdominowała lutą sesję sejmiku. >> **strona 3**



FOT. A. PILARSKA

## „Elfy” w drodze

Wśród licznych korekt w finansach województwa, dokonanych przez sejmik podczas lutowej sesji, znalazły się takie, które pozwolą zapłacić za odbiór w 2012 roku większej liczby nowoczesnych pociągów.

Chodzi o „elfy” – elektryczne zespoły trakcyjne, których 22 sztuki Wielkopolska zamówiła w bydgoskiej firmie PESA. W tym roku miały do nas przyjechać trzy pierwsze, okazało się jednak, że producent jest w stanie w tym czasie dostarczyć aż osiem pojazdów. Nowy tabor wykorzystywany będzie do obsługi połączeń regionalnych, na liniach z Poznania do Gniezna, Konina i Zbąszynka. >> **strona 4**

## Dom na wzgórzu

Od kilku miesięcy można obserwować, jak na poznańskim Wzgórzu Przemysła stawiane są mury zamku królewskiego – budowli, wokół której przez lata narosło wiele sporów, polemik i kontrowersji.

Kto wybudował w tym miejscu pierwszą królewską rezydencję? Jak zmieniał się przez lata wygląd i znaczenie zamku? Którzy z polskich władców gościli w jego murach? Który król postawił tu pierwszą wieżę, a który przyjmował hołd krzyżackiego wielkiego mistrza? Jakie były koncepcje zagospodarowania tego miejsca? O tym wszystkim piszemy w kolejnym odcinku naszego cyklu „co za historia”. >> **strona 10**



na wstępie

## Cenne jak zdrowie

Artur Boinński

Kolejne niepokoje w tak zwanej służbie zdrowia (choć przynajmniej, dość długo – jak na polskie standardy – było w szpitalach w miarę spokojnie) każą dojść do wniosku, że strach chorować. To skłania nas do tego, że chętniej i częściej myślimy o wszystkim tym, co pozwoli nam jak najdłużej zachować zdrowie.

W „Monitorze” piszemy dziś wiele o tym, co znajduje się (czasem w większym, czasem w mniejszym natężeniu) we wdychanym przez nas powietrzu. Niedawno bowiem po raz pierwszy zdarzyło się, że marszałek województwa musiał wydać oficjalne ostrzeżenie o groźnym dla zdrowia stężeniu zanieczyszczeń w powietrzu nad Poznaniem. Po liczbie publikacji na ten temat w miejscowych mediach można wnioskować, że ten komunikat wywarł spore wrażenie. I dobrze. Bo choć możemy się pocieszać, że takie alarmowe przekroczenia niebezpiecznych substancji zdarzają się u nas o wiele rzadziej, niż choćby na takim Śląsku, warto wiedzieć, co trafia do naszych płuc. Warto wiedzieć, skąd znów ta chryпка u dziecka albo dlaczego tak nas drapie dziś w gardle. Warto wiedzieć, kto i jak powinien się zachować w takiej sytuacji. Staraliśmy się w miarę szczegółowo podać wszystkie te informacje w „temacie Monitora”.

Polecam lekturę tego tekstu. A skoro, jak napisałem na wstępie, strach dziś chorować, tym bardziej warto uchwycić się padającego w jednym z tytułów stwierdzenia o powietrzu cennym jak zdrowie. ●

# Ruch na Ławicy

Przybywa połączeń z poznańskiego lotniska. A wokół niego obowiązuje już obszar ograniczonego użytkowania.

Uchwała sejmiku z 30 stycznia, powołująca obszar ograniczonego użytkowania wokół Portu Lotniczego Poznań-Ławica, weszła w życie 28 lutego. Od tego momentu mieszkańcy tego obszaru mają dwa lata na zgłoszenie swoich roszczeń wobec portu.

Jak sprawdzić, czy nasza nieruchomości została objęta OOU? Można to zrobić przez internet ([www.city.poznan.pl/mapa\\_geopoz/](http://www.city.poznan.pl/mapa_geopoz/)), podając adres zamieszkania lub numer działki. Uzyskamy wówczas informację, czy dany teren objęty jest OOU i w której strefie – wewnętrznej czy zewnętrznej – się znajduje. Warto też zajrzeć na stronę lotniska: [www.airport-poznan.com.pl](http://www.airport-poznan.com.pl), do zakładki „Ławica a środowisko”.

Port lotniczy zapowiada, że jeszcze w marcu zaprosi zainteresowanych mieszkańców na spotkanie w sprawie procedury odszkodowawczej.



FOT. ARCHIWUM OLT EXPRESS  
Już wkrótce samoloty z takim logo będą pojawiały się na Ławicy nawet kilkanaście razy dziennie.

Tymczasem ruch lotniczy na Ławicy będzie wzrastał, bo kolejni przewoźnicy zapowiadają otwieranie nowych połączeń. W rozkładzie lotów obowiązującym do końca marca znajdziemy obecnie 23 europejskie lotniska oraz Kraków, Szczecin i Warszawę. Do tego dochodzą czartery (zimą były to Egipt, Wyspy Kanaryjskie i Izrael; im bliżej lata, tym będzie ich więcej, w tym takie nowości, jak

Cypr, Zadar, Malaga czy Ibiza).

Prawdziwa rewolucja w lataniu czeka nas jednak już za kilka tygodni. Nowa linia OLT Express wprowadza gęstą siatkę połączeń krajowych. Z Poznania do Szczecina, Wrocławia i Krakowa samoloty polecą nawet trzy razy dziennie, do Warszawy i Gdańska – dwa, a do Katowic i Łodzi – raz (do Łodzi polecimy z przesiadką we... Wrocławiu).

Do stolicy podróż odbywać się będzie dużym airbusem A320, do pozostałych miast – turbośmigłowymi ATR-ami. Gdańsk i Kraków wystartują w kwietniu, Warszawa od początku maja, pozostałe połączenia – od połowy maja. Ceny biletów w jedną stronę – już od 99 złotych.

W 2011 roku z lotniska na Ławicy skorzystało prawie 1,5 mln pasażerów. ABO

## Pozarządowe partnerstwo

Samorząd województwa powierza realizację części zadań z zakresu polityki społecznej organizacjom pozarządowym.

Mówiono o tym podczas konferencji, która odbyła się 27 lutego w poznańskim oddziale Polskiej Akademii Nauk. W spotkaniu z wielkopolskimi przedstawicielami „trzeciego sektora” wziął udział członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

Szeroko rozumiana polityka społeczna to jedna z ważniejszych dziedzin, w których co roku samorząd województwa udziela wsparcia finansowego organizacjom pozarządowym i innym podmiotom ze sfery działalności pożytku publicznego.

W 2011 roku bezpośrednio z budżetu województwa przeznaczono milion złotych na projekty realizowane przez wymienionych partnerów w dziedzinie pomocy społecznej, a ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będących w dyspozycji samorządu dodatkowo dwa miliony złotych (na rehabilitację zawodową i społeczną niepełnosprawnych). Prawdopodobnie zbliżone kwoty zostaną wydane w roku 2012. ABO

## Pamięć o dowódcy



FOT. S. SEIDLER  
– Będziemy konsekwentnie budować świadomość Powstania Wielkopolskiego, tak jak kropla drąży skałę – podkreśla marszałek Marek Woźniak (na zdjęciu – z figurką Stanisława Taczaka).

Sto figurek upamiętniających generała Stanisława Taczaka sprezentował mieszkańcom regionu samorząd województwa w 52. rocznicę śmierci pierwszego dowódcy Powstania Wielkopolskiego.

Krok po kroku musimy budować społeczną świadomość przebiegu i znaczenia Powstania Wielkopolskiego – tak rolę samorządu województwa od lat określa marszałek Marek Woźniak. Władze regionu chcą przypominać o zrywie Wielkopolan nie tylko poprzez organizację obchodów kolejnych rocznic jego wybuchu.

2 marca minęła 52. rocznica śmierci generała Stanisława Taczaka. W tym dniu w Urzędzie Marszałkowskim rozdano sto figurek przed-

stawiających pierwszego dowódcę insurekcji. Statuetkę stworzono na zlecenie samorządu województwa z okazji 93. rocznicy wybuchu powstania. Inauguruje ona kolekcjonerski cykl postaci związanych z wydarzeniami z lat 1918-1919.

Natomiast 5 marca uczniowie wielkopolskich gimnazjów i liceów ogólnokształcących wzięli udział w internetowym teście wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim. 500 nagrodzonych placówek otrzymało strategiczną grę planszową o charakterze edukacyjno-historycznym „27grudnia”. To kolejny z gadżetów przygotowanych przez samorząd województwa w celu krzewienia powstańczej pamięci. ABO

## Obradowali w Wieliczce

Kwestie związane z funkcjonowaniem polskich regionów w strukturach europejskich były istotnym elementem lutowego spotkania Związku Województw RP.

Kolejne obrady plenarne Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej zostały zorganizowane 23 i 24 lutego w Wieliczce. Wielkopolską reprezentowali marszałek Marek Woźniak, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, wicemarszałek Wojciech Jan-

kowiak i radna sejmiku Tatiana Sokołowska.

Minister administracji i cyfryzacji Michał Boni zaprezentował władzom regionów szczegóły raportu „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”. Wiele mówiono o kwestiach związanych z funkcjonowaniem polskich województw w strukturach europejskich. Minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska przedstawiła stan negocjacji dotyczących polityki spójności w latach 2014-2020. Unij-

nych propozycji legislacyjnych w tej sprawie dotyczy przyjęte podczas obrad stanowisko ZW RP. Zwrócono w nim uwagę na rozwiązania, które niepokoją polskich samorządowców.

W trakcie posiedzenia radna Tatiana Sokołowska została wybrana na zastępcę członka Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy (szefem polskiej delegacji do kongresu od niedawna jest Wojciech Jankowiak). ABO

## Wojenne rocznice

Przedstawiciele samorządu województwa uczestniczyli w uroczystościach upamiętniających wydarzenia związane z II wojną światową.

23 lutego odbyły się w stolicy regionu uroczystości z okazji 67. rocznicy zakończenia walk o Poznań. Głównym punktem tych obchodów była tradycyjnie ceremonia zorganizowana na Cyntadeli. Samorząd województwa reprezentował członek zarządu Tomasz Bugajski.

Z kolei 29 lutego przypominano 70. rocznicę akcji „Bollwerk”. W 1942 roku 12

żołnierzy Armii Krajowej i pięciu mieszkańców Chwaliszewa podпалиło niemieckie magazyny wojskowe w porcie rzeczonym nad Wartą. Było to najmocniejsze uderzenie w Niemców w okupowanej Wielkopolsce. Spłonęły tysiące mundurów, żywność i wyposażenie Wehrmachtu, przygotowane do wysłania na front wschodni. Bohaterów tamtych wydarzeń uczczono, składając kwiaty przed pomnikiem przy ulicy Estkowskiego w Poznaniu. W imieniu władz regionu uczynił to członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. ABO

## Czyste ścieki

Mycielin w powiecie kaliskim wzbogacił się o 7 km sieci kanalizacyjnej, 3 przepompownie i 156 przyłączy. Nowa oczyszczalnia ścieków powstała dzięki wsparciu finansowemu z: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Uroczyste otwarcie oczyszczalni odbyło się 28 lutego, z udziałem m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka. ABO



# Szpitalne niepokoje

Strajkują i głodują w Koninie, protest tli się w Lesznie.

Od 20 lutego trwa, przybierający coraz ostrzejszą formę, strajk kilkuset pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie. 1 marca 9 osób rozpoczęło tam protest głodowy.

Strajkują pielęgniarki, ratownicy medyczni, fizjoterapeuci, laboranci. Wskazując na wyjątkowo wysokie w tej placówce kontrakty lekarzy, domagają się 600-złotowych podwyżek dla pozostałych pracowników, zatrudnionych na etatach.

Dyrekcja zadłużonego na 40 mln zł szpitala nie ma potrzebnych kilkunastu mln zł na taki wzrost płac i wskazuje, że tylko w lutym strajk naraził lecznicę na kolejne 2 mln zł strat.

W negocjacje między załogą a dyrekcją zaangażowali się przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, rady społecznej szpitala, a w końcu wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Propozycje złożone strajkującym (np. 120 zł podwyżki plus premie, w zamian za zawieszenie protestu na czas potrzebny na renowację kontraktów z lekarzami) zostały odrzucone.

Sprawa stała się 6 marca na posiedzeniu prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Ustalono powołanie zespołu negocjacyjnego, w którym znajdują się trzej pracownicy departamentu zdrowia UMWW oraz trzej radni sejmiku: Zbigniew Czerwiński (PiS), Stefan Mikołajczak (SLD), Rafał Żelanowski (PO).

Także podłoże placowe ma protest w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Lesznie. Tam dodatkowo atmosferę podgrzało przystąpienie przez zarząd województwa do konsultacji społecznych w sprawie



Strajkujący personel szpitala w Koninie domaga się podwyżek w wysokości 600 złotych.

ewentualnego połączenia tej lecznicy ze szpitalem psychiatrycznym w Kościanie. Ostatecznie władze regionu zapowiedziały wycofanie się na tym etapie z takiego rozwiązania, jednak po rezygnacji ze stanowiska dyrektora WSZ w Lesznie Tomasza Strońskiego, kierowanie placówką powierzono szefowi kościańskiej lecznicy Marianowi Zalejskiemu. Ten, by ratować fatalną sytuację finansową, rozpoczął rozmowy z leszczyńską załogą o obniżeniu płac o 10 procent. Związki zawodowe przeprowadziły referendum, w którym większość głosujących zgodziła się na podjęcie strajku. Najpierw jednak odbędą się negocjacje dyrekcji z załogą; kilkanaście dni trwało ustalanie, kto miałby zostać w nich negocjatorem.

Samorząd województwa, choć to jemu podlegają szpitale w Koninie i Lesznie, nie może przekazać pieniędzy na płace (te pochodzą z kontraktu za-

wieranego z NFZ; z regionalnego budżetu przekazywane są natomiast środki na remonty i wyposażenie placówek). Mimo to dyskusja o sytuacji w dwóch wspomnianych

lecznicach zdominowała sesję sejmiku 27 lutego. Nie zabrakło sporów o charakterze politycznym

– To arogancja władzy i brak reakcji na to, co się dzieje, do-

## Przynoszą największe straty

Dwie lecznice, w których trwają protesty załóg, przynoszą największe straty spośród szpitali podległych samorządowi województwa. Z informacją o wynikach marszałkowskich placówek opieki zdrowotnej za 2011 rok zapoznali się członkowie sejmikowej Komisji Rewizyjnej podczas posiedzenia 27 lutego. Choć z 25 samorządowych jednostek 15 skończyły ubiegły rok dodatnim wynikiem finansowym, to generalny bilans wojewódzkich lecznic za 2011 rok zamknął się stratą na poziomie ponad 37 milionów złotych (może go jeszcze poprawić rozliczenie przez NFZ części tak zwanych nadwykonań). Z tej kwoty aż 20 milionów straty przypada na szpital w Koninie, a ponad 12,5 mln zł – na placówkę w Lesznie. Gdyby już dziś obowiązywały przepisy ustawy nakazującej albo pokrycie długu SPZOZ z budżetu, albo jego przekształcenie w spółkę (tak będzie po zamknięciu bilansu za rok 2012), po uwzględnieniu amortyzacji „pod kreską” znalazłyby się cztery marszałkowskie placówki. O ile dwie z nich wykazałyby zadłużenie poniżej miliona złotych, to ujemne wyniki szpitali w Koninie (3,2 mln zł) i Lesznie (6,8 mln zł) nakazywałyby podjęcie radykalnych kroków.

prowadziły do takiego stanu – krytykował podczas przedseminijnej konferencji prasowej szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

– Apeluję, byśmy w bardzo odpowiedzialny sposób przeszli do sytuacji w szpitalach, byśmy jako radni nie prowokowali niepokoju i atmosfery zagrożenia – mówił już podczas sesji marszałek Marek Woźniak.

Opozycja zarzuciła rządzącym brak dialogu i proponowała m.in. zorganizowanie posiedzenia komisji zdrowia w szpitalu w Koninie.

– Ta placówka to taki katalizator sytuacji w całej służbie zdrowia w Wielkopolsce – mówił Jan Mosiński z PiS.

– Problem tkwi w sposobie załatwiania spraw, w braku klimatu dialogu – zarzucał Maciej Wiśniewski z SLD.

– Należy się skupić na spokojnym działaniu i rozmowach, a nie na kreowaniu happeningów, które można dobrze sprzedać w mediach – odpowiadał wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Zależy nam na szybkim zakończeniu protestów, ale przy uwzględnieniu możliwości finansowych szpitali.

– Chyba że jako organ założycielski chcemy pozwolić na doprowadzenie do sytuacji, w której zadłużenie będzie tak duże, iż daną placówkę trzeba będzie zamknąć – dodawał Rafał Żelanowski z PO, przewodniczący komisji zdrowia oraz rady społecznej WSZ w Koninie.

Dyskusję podczas sesji zakończyło przyjęcie apelu sejmiku do pracowników szpitala w Koninie o zawieszenie decyzji o strajku bezterminowym. Jak się okazało – apelu bezskutecznego. ABO

## Warszawskie rozmowy

Rola samorządów w istotnych sferach życia publicznego została zaakcentowana podczas debat w Sejmie i Pałacu Prezydenckim, w których uczestniczyli przedstawiciele władz Wielkopolski.

Zwrócenie uwagi na potrzebę wypracowania nowego systemu opieki nad osobami niesamodzielnymi i przyjęcie apelu w tej sprawie – to efekty spotkania, które odbyło się 13 lutego w Sali Kolumnowej Sejmu RP. Uczestniczył w nim członek zarządu województwa Tomasz Bugajski. Konferencja „Opieka nad osobami niesamodzielnymi w Polsce – potrzeba zmian” została zorganizowana przez senacką Komisję Rodziny i Polityki Społecznej.

Natomiast 29 lutego w Pałacu Prezydenckim, w ramach Forum Debaty Publicznej „Samorząd terytorialny dla Polski”, odbyła się konferencja „Samorządność filarem kapitału społecznego”. W spotkaniu z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego wziął udział marszałek Marek Woźniak. Dyskutowano o roli samorządu terytorialnego w budowaniu kapitału społecznego. Zaprezentowane zostały także przykłady dobrych praktyk w tym zakresie. ABO

## Rolnicze perspektywy

O przyszłości rolnictwa oraz kształcenia w tej dziedzinie mówiono podczas spotkań, których współorganizatorem był samorząd województwa.

Do 48 wielkopolskich placówek oświatowych o profilu rolniczym uczęszcza ponad 7 tysięcy osób. W wielu z nich zaprzestano ostatnio naboru lub zdecydowano się na łączenie klas o różnych specjalizacjach. Niektóre samorządy podejmują decyzje o likwidacji prowadzonych dotąd szkół. O sposobach dostosowania kształcenia rolniczego do współczesnych wyzwań dyskutowali uczestnicy konferencji „Przyszłość oświaty rolniczej w Wielkopolsce”, zorganizowanej 7 lutego w zespole szkół w Marszewie.

23 lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbyło się z kolei forum, podczas którego rozmawiano o sytuacji w rolnictwie. Wśród tematów debaty były m.in. dopłaty bezpośrednie, ubezpieczenia społeczne rolników, a także zastosowanie energii odnawialnej w wielkopolskim rolnictwie.

W spotkaniach w Poznaniu i Marszewie uczestniczył członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. ABO

## Wieprzowina złotnicka naszym kulinarnym skarbem

Tajniki przyrządzania regionalnych potraw i wędlin z mięsa świnie złotnickiej poznawali członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska podczas seminarium i warsztatów kulinarnych (na zdjęciu), zorganizowanych 2 i 3 marca w Dworze Myśliwskim Ustronie w powiecie kępińskim.

Swoimi doświadczeniami i wiedzą z uczestnikami sieci dzielili się m.in. dietetycy oraz animatorzy konkursu „Złotnicka Premium”, organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. W trakcie seminarium członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski wręczył kolejne certyfikaty sieci. Nadano je restauracji „Waga” w Poznaniu oraz „Winnicy Talary” w Gostyniu.

Województwo wielkopolskie jest regionem członkowskim Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, ułatwiającej konsumentom oraz turystom z całej Europy dostęp do lokalnej i regionalnej żywności wysokiej jakości. Sieć wielkopolska liczy obecnie, razem z nowo przyjętymi podmiotami, 38 członków. Szczegółowe informacje na temat europejskiej i regionalnej sieci znajdują się na stronie [www.culinaryheritage.com](http://www.culinaryheritage.com).



FOT. M. JEZIORNY

## Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 27 lutego, podczas XIX sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



**Andrzej Mroziński (SLD)** zwrócił się o poparcie dla starań mieszkańców Kępna o budowę obwodnicy miasta na drodze krajowej numer 11. Radny argumentował wniosek realizowaną budową obwodnicy na trasie S-8, która bez kompleksowego rozwiązania pozostanie dla miejscowych kierowców bezużyteczna.



**Waldemar Witkowski (SLD)** sygnalizował potrzebę zrównoważenia funkcji muzealnych i turystycznych odbudowywanego zamku królewskiego w Poznaniu (samorząd województwa współfinansuje tę inwestycję). Wyraził też obawy dotyczące kryteriów wyboru dyrektora Teatru Wielkiego w ogłoszonym niedawno konkursie.



**Marek Sowa (PiS)** powrócił do kwestii ulg na przejazdy dla kolejarzy. Pytał też o szkolenie maszynistów i nadzór nad taborom użytkowanym przez Koleje Wielkopolskie. Radny apelował także o rozważenie przywrócenia zlikwidowanych połączeń kolejowych w południowo-zachodniej Wielkopolsce.



**Jan Mosiński (PiS)** poruszył problemy ratownictwa medycznego, związane ze zmniejszonymi obsadami karettek, zwracając się o interwencję marszałka w tej kwestii u dyrektorów podległych stacji pogotowia ratunkowego. Omówił ponadto kwestię udziału radnych, zwłaszcza z klubów opozycyjnych, w wydarzeniach związanych z funkcjonowaniem samorządu województwa.



**Zbigniew Ajchler (niezależny)** wnioskował, by zarząd województwa opracował plan podjęcia przewodnictwa w procesie zmian dotyczących szkolnictwa rolniczego w Wielkopolsce.



**Marcin Porzucek (PiS)** interpelował w kilku sprawach: zorganizowanej przez UMWW misji gospodarczej do Chin i Korei Południowej, odsetka osób niepełnosprawnych zatrudnionych w urzędzie i podległych jednostkach, likwidacji połączenia kolejowego na linii Piła-Wałcz, stanowiska władz regionu w kwestii ewentualnych form współpracy lotnisk w Poznaniu i Pile.



**Karol Kujawa (SLD)** podziękował za zajęcie się przez władze województwa wnioskiem władz gminy Orchowo o przejęcie tamtejszej linii kolejowej oraz problemami związanymi z nakładaniem na przedsiębiorców kar za niezłożenie sprawozdania z gospodarki odpadami niebezpiecznymi.



**Jan Grzesiek (PSL)** złożył pisemną interpelację w sprawie nieudzielania przez Narodowy Fundusz Zdrowia ośrodkowi zdrowia w Kotlinie kontraktu w zakresie położnictwa i ginekologii. Radny prosił o interwencję w NFZ, by ten ponownie rozpatrzył odrzuconą ofertę kotlińskiej placówki.

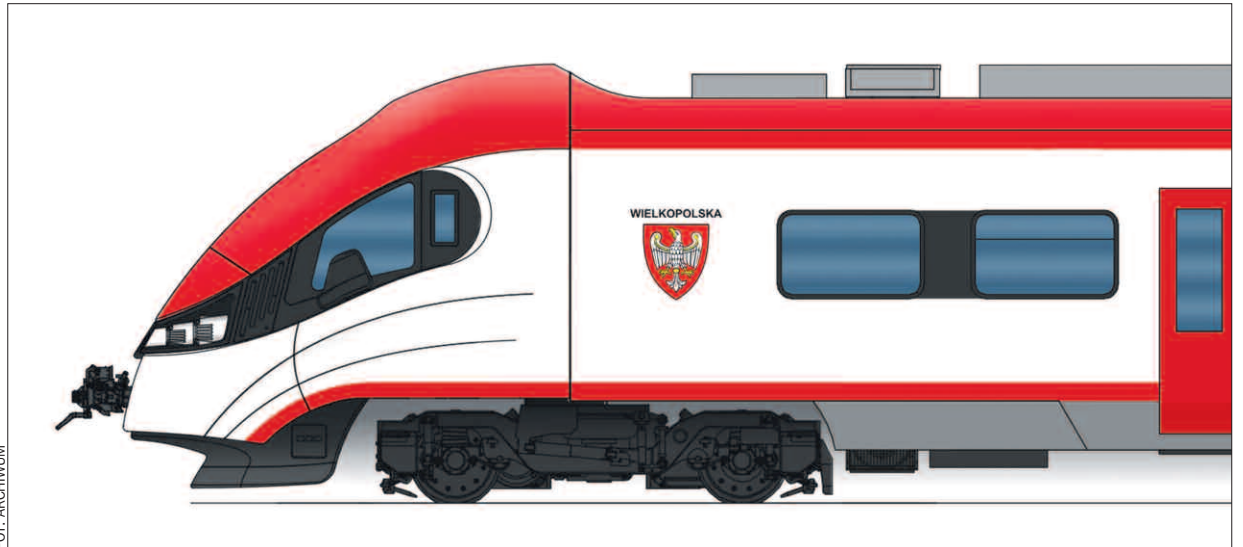


**Maria Grabkowska (PO)** w dwóch pisemnych interpelacjach poruszyła tematykę związaną z jednostkami służby zdrowia. Radna pytała o ewentualne działania zarządu województwa w sprawie zapewnienia opieki psychiatrycznej dla aglomeracji poznańskiej w ramach ostrego dyżuru, a także o możliwość rozpoczęcia procedury zmiany charakteru (z hotelowego na mieszkalny) budynku zarządzanego przez szpital w Kiekrzu.

ABO

# „Elfy” na horyzoncie

Wśród licznych korekt w finansach województwa, dokonanych przez sejmik, znalazły się takie, które pozwolą zapłacić za odbiór w 2012 roku większej liczby nowoczesnych pociągów.



FOT. ARCHIWUM

Osem takich pociągów z bydgoskiej firmy PESA trafi jeszcze w 2012 roku do Wielkopolski.

Województwo wielkopolskie, wykorzystując także pieniądze unijne w ramach WRPO, stanie się właścicielem 22 nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych do obsługi połączeń kolejowych w regionie. Ten rekordowy zakup oznacza wydatek niemal pół miliarda złotych!

– To jeden z najważniejszych momentów w historii samorządu województwa – przyznawał marszałek Marek Woźniak, podpisując 8 lutego 2011 roku umowę na dostawę dla Wielkopolski 22

„elfów”, które zaproponowała najlepsza w przetargu bydgoska firma PESA.

Na torach województwa pojawiają się 75-metrowe pojazdy, zabierające po 204 pasażerów na miejscach siedzących, klimatyzowane, monitorowane, w większej części niskopodłogowe, przyjazne dzięki temu dla osób niepełnosprawnych, tam, gdzie to możliwe, mknące nawet 160 kilometrów na godzinę.

– Odbiór wszystkich „elfów” oraz wyremontowanie zakupionych przez województwo 12 używanych ekt-ów po-

zwoli naszej spółce Koleje Wielkopolskie na obsługę zelektryfikowanych linii do Zbąszynka, Konina i Gniezna. Te trasy zostały wybrane, bo są w najlepszym stanie i pozwolą na wykorzystywanie możliwości nowego taboru – mówił radnym podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej dyrektor Departamentu Transportu UMWW Jerzy Kriger.

Pierwotnie planowano, że w 2012 roku PESA dostarczy Wielkopolsce pierwsze trzy „elfy”, a pozostałe – w kolejnych dwóch latach. Okazało się jednak, że możliwe jest

przyspieszenie dostawy zamówionych pojazdów. W bieżącym roku województwo dostanie już osiem nowych pociągów, a pozostałe przyjadą do nas w ciągu następnych dwunastu miesięcy.

Realizacja takiego scenariusza wymagała jednak przezeblowania w wojewódzkich finansach. Stąd korekty w planie dochodów i wydatków na 2012 rok (wprowadzenie do niego dodatkowych 32 milionów złotych) i w wieloletniej prognozie finansowej, które radni zaakceptowali 27 lutego.

ABO

## Po kontroli w operze

Radni Komisji Rewizyjnej opracowali wnioski z kontroli, jaką przeprowadzili w poznańskim Teatrze Wielkim.

Zespół złożony z radnych badał aspekty finansowo-organizacyjne funkcjonowania opery na przełomie listopada i grudnia 2011 roku. Podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej 27 lutego omówiono zasygnalizowane uwagi i przegłosowano treść wystąpienia pokontrolnego.

Na co komisja zwróciła uwagę dyrektorowi opery i nadzorującym jego pracę urzędnikom?

Radni zalecili m.in.: opracowanie procedury udzielania zleceń (kontraktów) osobom z zewnątrz, z zapisaniem zasady zatrudniania przy nowych produkcjach w pierwszej kolejności etatowych pracowników teatru, określenie jasnej formuły współpracy między teatrem a fundacją Jutopera, wprowadzenie zarządzenia dyrektora regulującego tryb

i choćby ramowe stawki za wynajem pomieszczeń teatru. Wytknięto także brak odpowiedniego nadzoru nad ściąganiem niektórych należności wobec teatru oraz zwrócono uwagę na sposób udzielania zamówień publicznych na kwoty niepodlegające procedurze.

W pisemnej odpowiedzi dyrektor Michał Znaniński odniósł się do postulatów komisji, jednak nie wszystkie wyjaśnienia radni ocenili jako satysfakcjonujące.

– Sprawy, które poruszamy, to nie są jakieś wielkie błędy. Chodzi nam jednak o zwrócenie uwagi na potrzebę pełnej przejrzystości i stosowanie jasnych zasad w przypadku wydawania publicznych pieniędzy – podsumował prowadzący obrady Maciej Wiśniewski z SLD.

– Może będzie to także sygnał do innych podległych samorządowi jednostek, że ich działalność jest kontrolowana – dodał Franciszek Marszałek z PSL.

ABO

## Uhonorowany przewodniczący



FOT. ARCHIWUM THC

Przewodniczący sejmiku Lech Dymarski został uhonorowany przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego medalem „Labor Omnia Vincit” za krzewienie idei pracy organicznej. Prezydent THC Marian Król, który wręczył wyróżnienie (na zdjęciu), podkreślił, że zostało ono przyznane jako wyraz uznania dla dotychczasowej działalności zawodowej, samorządowej oraz charytatywnej i społeczno-kulturalnej.

Z kolei przedstawiciele Związku Sybiraków Oddział w Poznaniu uhonorowali przewodniczącego sejmiku Honorową Odznaką Sybiraka, podkreślając szczególne zasługi Lecha Dymarskiego w upowszechnianiu prawdy o polskiej historii, a w szczególności wiedzy o polskiej Gołgocie Wschodu.

ABO, RJ

# „Hiszpanka” przed kamerą

Ruszyła produkcja filmu nawiązującego do Powstania Wielkopolskiego.

Współfinansowana z budżetu województwa pełnoekranowa produkcja ma ukazać widzom w atrakcyjnej formie okoliczności wydarzeń związanych z przygotowaniem do uwieńczonego sukcesem zrywu niepodległościowego.

Film powstaje na podstawie noweli autorstwa Łukasza Barczyka zatytułowanej „Hiszpanka”, która wygrała konkurs zorganizowany w 2011 roku przez marszałka województwa wspólnie z Polskim Instytutem Sztuki Filmowej. Tytułowa „Hiszpanka” ma związek z największą w dziejach ludzkości pandemią grypy, która na przełomie lat 1918/1919 pochłonęła miliony ofiar. Film natomiast ma być opowieścią o wydarzeniach związanych z okolicznościami przybycia do Poznania Ignacego Jana Paderewskiego w grudniu 1918 roku. Produkcja opowiadać będzie również o Wielkopolanach, którzy przygotowali powstańczy zryw.

Produkcję powierzono poznańskiemu Film Artowi. O tym, jak ta instytucja kultury samorządu województwa wywiązuje się z powie-



Jednym z elementów przygotowania do produkcji filmu jest scenorys, na który składają się serie szkiców rysunkowych i obrazów, będących wskazówkami przy filmowaniu dla reżyserów, scenografów, operatorów, aktorów i montażyстів.

zonego zadania, rozmawiano 13 lutego podczas wyjazdowego posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury w Lesznie.

Radnych najbardziej interesowały sprawy finansowe, w tym sposoby i rezultaty pozyskiwania współproducentów filmu, na który w tegorocznym i kolejnym budżecie województwa zapewniono

6 mln zł. Wsparcie finansowe zadeklarował także Polski Instytut Sztuki Filmowej oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego. Pozostałą część z oszacowanych na około 20 mln zł kosztów produkcji Film Art zamierza pozyskać od współproducentów.

Radni przestrzegali jednak przed kruchością niektórych

deklaracji, zwłaszcza tych niezagwarantowanych konkretnymi umowami.

Dyrektor Film Artu Maciej Szwarz poinformował o rozpoczęciu zdjęć obsadowych do „Hiszpanki”. Potwierdzony został udział kilku aktorów z Niemiec, Francji i USA. Zagrają oni m.in. alianckich dyplomatów i wojskowych, któ-

rzy w grudniu 1918 r. przebywali w Poznaniu. Dobiaża też końca kompletowanie zespołu realizatorskiego, w którym odnaleźć będzie można nazwiska znane z wielu głośnych polskich ekranizacji. – Pełną obsadę filmu będziemy znali pod koniec maja – zapowiadają realizatorzy. Plany filmowe organizowane będą w drugim półroczu w Poznaniu, Warszawie i w Łodzi. W stolicy Wielkopolski dni zdjęciowych będzie najmniej; głównie ograniczą się do tych, które wiążą się będą z autentycznymi plenerami i wnętrzami.

– Zdjęcia chcemy ukończyć już w maju przyszłego roku, by w 2014 r. film przed projekcjami kinowymi mógł wziąć udział w festiwalach – poinformował radnych dyrektor Film Artu Maciej Szwarz.

– Nie chwaliłbym się tym, czego jeszcze nie ma – przestrzegali radni Lech Dymarski. – Wszystkim nam zależy na powodzeniu tego projektu. Tym bardziej musimy pilnować jego solidnej realizacji. Skoncentrujmy się na dobrym przygotowaniu produkcji i mądrym zarządzaniu finansami. **RJ**

## Regionalna współpraca w środowisku i transporcie

Sejmik zgodził się na przystąpienie województwa wielkopolskiego do organizacji będących forum współpracy regionów w zakresie ochrony środowiska i transportu.

Wielkopolska przystąpi do międzynarodowej sieci ENCORE – Konferencji Środowiskowej Regionów Europy. Sieć, stanowiąca szerokie forum dyskusji nad zagadnieniami o tematyce środowiskowej, skupia około dwudziestu regionów z kilkunastu europejskich krajów. Z Polski należało do niej dotąd województwo warmińsko-mazurskie.

– Obecność w tym gronie oznacza dla nas możliwości nie tylko wymiany doświadczeń, ale też wpływania na kształt polityki Unii Europejskiej w zakresie ochrony środowiska – tłumaczyła radnym podczas sesji sejmiku Mariola Górniak, dyrektor Departamentu Środowiska UMWW. – W sieci są zarówno regiony, od których możemy się wiele nauczyć, jak i takie, które możemy przekonywać do swoich racji. To także okazja do promowania Wielkopolski na arenie międzynarodowej przez pokazywanie naszych działań w zakresie ochrony środowiska. **\*\*\***

Sejmik wyraził także wolę utworzenia i przystąpienia przez województwo wielkopolskie do Stowarzyszenia Polskich Regionów Korytarza Transportowego Bałtyk-Adriatyk.

To inicjatywa siedmiu polskich województw, która w przyszłości być może nabierze charakteru międzynarodowego. Chodzi o wspólne działania na rzecz uzyskania finansowania inwestycji komunikacyjnych (między innymi poprzez wpisanie do unijnej sieci TEN-T), dotyczących tras z Gdyni, przez Łódź, Śląsk, Wiedeń, do wybrzeża adriatyckiego.

– Choć przebieg tego korytarza nie obejmuje bezpośrednio Wielkopolski, to jego rozwój leży w naszym interesie. Zaangażowanie się w tę inicjatywę zwiększa także szanse na wsparcie innych regionów dla budowy trasy S-11, która ma dla nas kluczowe znaczenie – przekonywał na sejmikowym forum wicemarszałek Wojciech Janowiak. **ABO**

## Stawiamy na innowacje

Jakie działania podejmuje regionalny samorząd na rzecz rozwoju innowacji w Wielkopolsce?

O przedsięwzięciach w tej dziedzinie, organizowanych lub inspirowanych w 2011 roku przez samorząd województwa, radni mogli dowiedzieć się podczas prac komisji i całego sejmiku w lutym, zapoznając się z przedstawioną przez urzędników informacją.

Proinnowacyjne działania samorząd prowadzi bardzo szeroko i we współpracy z różnymi środowiskami. Wszystko to dla realizacji wizji Wielkopolski, która – w myśl dokumentu przyjętego kilkanaście miesięcy temu przez sejmik – w 2020 roku ma być miejscem, gdzie „produkty i usługi innowacyjne tworzą istotną część PKB regionu, a mieszkańcy oczekują innowacyjnych rozwiązań w każdej sferze życia i chcą je sami tworzyć, zaś innowacje generują dobrobyt i bogactwo regionu oraz podwyższają jakość życia”.

W 2011 roku nie zabrakło kontynuacji znanych już przedsięwzięć, na czele z kolejnymi edycjami Światowych



Nowością w 2011 roku był cykl wydarzeń „Wola. Innowacje i Kreacje”. Na zdjęciu – inauguracja projektu, która odbyła się w maju, podczas piątej edycji Światowych Dni Innowacji.

Dni Innowacji czy konkursów – z najbardziej renomowanym „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Samorząd nadal wspierał inicjatywy klastrowe w regionie oraz promował nasze najnowocześniejsze rozwiązania na arenie międzynarodowej.

Pojawiły się też nowe przedsięwzięcia. Od maja do października na terenie poznańskiego hipodromu zorganizowano około 20 wystaw, koncertów i warsztatów w ramach projektu „Wola. Inno-

wacje i Kreacje”. Oficjalnie zaainaugurowany został proces budowy regionalnej marki („Wielkopolska Brand”). W listopadzie i grudniu Urząd Marszałkowski zorganizował dwie wystawy w nowo otwartym Concordia Design.

W 2011 roku w końcową fazę realizacji wszedł projekt „Foresight Regionalny dla Wielkopolski”. Jego efektem stało się opracowanie trzech alternatywnych scenariuszy rozwoju województwa do roku 2030. **ABO**

## Pieniądze dla rolnictwa

Zasady udzielenia dotacji z budżetu województwa dla nowo powstałych spółek wodnych oraz przekazywania gminom środków na budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych regulują przyjęte w lutym uchwały sejmiku.

Decyzje te poprzedziły prace sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podczas których, podobnie jak w latach poprzednich, rekomendowano powiązanie udzielanej pomocy z potencjalnymi efektami planowanych przez spółki wodne przedsięwzięć.

Radni zdecydowali o utrzymaniu dotychczas obowiązujących zasad dofinansowania zadań realizowanych przez spółki wodne. W tegorocznym budżecie województwa zarezerwowano na ten cel 1 mln zł. Dotacje udzielane są do 40 proc. wartości zgłaszanego projektu, a dodatkowe kryteria oceny wniosków dotyczą udziału samorządów lokalnych we współfinansowaniu prac, a także aktywności spółki wyrażającej się wysokością składki członkowskiej (w tym roku jest to 21 zł do 1 ha gruntów) oraz jej ściągalnością.

Natomiast na liście podmiotów, którym przyznano w tym roku pomoc z budżetu województwa na budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych, znalazło się 155 wielkopolskich gmin, a łączna kwota dofinansowania wyniesie ponad 20 mln zł. Są to pieniądze województwa pochodzące z dochodów związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych.

Ponadto samorząd województwa zdecydował o przekazaniu 70 tys. zł na urządzenie stanowisk pracy związanych z obsługą spraw z zakresu ochrony i rekultywacji gruntów rolnych w starostwach powiatowych w Kole i Ostrowie Wielkopolskim. **RJ**

## Szczuplejsze województwo

Gmina Siedlec będzie mniejsza o 1,23 hektara, o tyle uszczuplona zostanie też powierzchnia województwa. Radni sejmiku wyrazili bowiem zgodę na zmianę granic administracyjnych regionu w rejonie Starego Jaromierza. Na regulacji zyska obszar miasta i gmina Kargowa w województwie lubuskim.

Korekta granic reguluje sprawy związane z utrzymaniem drogi nr 314 na 2,1-kilometrowym odcinku. Miał on dotąd dwóch gospodarzy: Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze oraz Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. **RJ**



## Martwią się o księgozbiór

**Mieszkańcy Kalisza obawiają się o los działającej w tym mieście księżnicy pedagogicznej, szczycącej się największym księgozbiorem w południowej Wielkopolsce.**

Mimo że Publiczna Biblioteka Pedagogiczna to instytucja podległa samorządowi województwa, jej problemami zainteresowali się członkowie kaliskiej Rady Miejskiej. To wystarczyło, by w grodzie nad Prosną pojawiła się pogłoska o zamierzonej likwidacji placówki lub przekazaniu części jej zbiorów do bibliotek w Poznaniu.

– Nie przewiduje się likwidacji lub reorganizacji biblioteki pedagogicznej w Kaliszu, polegającej na uszczupleniu księgozbioru i przekazaniu zbiorów do Poznania. W szczególności dotyczy to zbiorów specjalnych, depozytu lub starodruków, gdyż stanowią one dorobek kulturalny społeczeństwa regionu kaliskiego – podkreśla Tomasz Bugajski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, odpowiadający między innymi za nadzór nad publicznymi bibliotekami pedagogicznymi funkcjonującymi w naszym regionie.

Księżnica działa w złych warunkach lokalowych, w stu-letnim budynku wymagającym generalnego remontu. Część książek już teraz przechowywana jest poza tym obiektem. Co prawda, gotowy jest projekt jego rozbudowy, ale z uwagi na trudną sytuację finansową samorządów i kryzys finansów publicznych w ogóle, dyrekcja kaliskiej placówki nie spodziewa się szybkiej realizacji tej inwestycji, której koszt szacowany jest na około 9 milionów złotych.

Dyrektor placówki prof. Krzysztof Walczak rozważa

więc inne możliwości. Towa-rzyszą mu przy tym obawy o los księgozbioru, którego najcenniejszą część stanowią rzadkie kalisiana, prace plastyczne znanych artystów oraz publikacje z dziedziny pedagogiki i psychologii pochodzące z XIX i pierwszej połowy XX wieku.

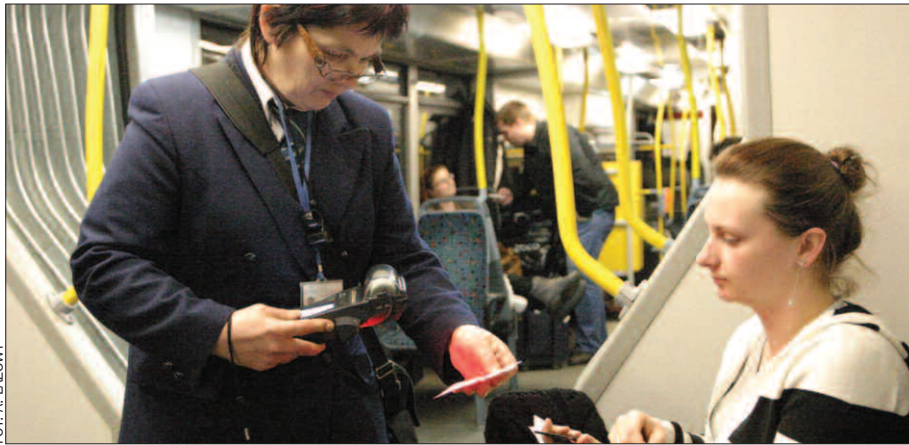
Podczas niedawnego spotkania z kaliskimi radnymi dyskutowano m.in. o ewentualności znalezienia księżnicy innej siedziby na terenie miasta. Dyrektor przedstawił też swoje starania o nadanie placówce statusu biblioteki naukowej. Jak twierdzi, księżnica spełnia wymogi w tym zakresie, a duża część osób korzystających z niej to pracownicy i studenci wyższych uczelni. Status placówki naukowej otworzyłby drogę m.in. do ubiegania się o pieniądze spoza budżetu województwa. Na razie jednak biblioteka zмага się z pytaniem zasadniczym: jak długo i czy w ogóle będzie mogła działać w dotychczasowych warunkach?

Jak wyjaśnia Tomasz Bugajski, trudne warunki lokalowe kaliskiej placówki skłoniły regionalny samorząd do opracowania programu jej rozwoju, z uwzględnieniem wykorzystania własnych nieruchomości województwa na terenie Kalisza.

Pod koniec ubiegłego roku Urząd Marszałkowski zlecił zespołowi pracowników Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza opracowanie raportu o zasobach biblioteki i sformułowanie zaleceń dotyczących gromadzenia zbiorów i ewentualnych zakupów w przyszłości. Raport ten przekazany został dyrektorowi Krzysztofowi Walczakowi z prośbą o ustosunkowanie się do zawartych tam wniosków. **KORD**

# Ostatni do Wałcza

Szukając oszczędności, województwo likwiduje najmniej rentowne połączenia kolejowe.



Ostatni pociąg na trasie między Piłą a Wałczem przewiózł kilkunastu pasażerów – tyłu, ile średnio korzystało z tego połączenia.

Wszystko przebiegło zgodnie z planem. 20 lutego o godzinie 18.01 (gwoili kronikarskiej ścisłości: z 1-minutowym opóźnieniem) stojący na torze 4 przy peronie 2 piłskiego dworca PKP dwuczłonowy spalinowy zespół trakcyjny SA108 otrzymał rozkaz odjazdu.

Szynobus zabrał na pokład 13 podróżnych. Do Wałcza dotarł punktualnie o 18.30. Kwadrans później, zabierając 17 osób, wyruszył w drogę powrotną. Na stacji Piła Główna zameldował się o godzinie 19.15, idealnie z rozkładem jazdy.

Pan Mariusz, kierownik pociągu: – Ale dla mnie to nie koniec roboty. Dzisiaj czeka mnie jeszcze trasa do Krzyża i z powrotem do Piły. Dopiero wtedy będę po szychcie.

Sprawy zawieszenia przewozów pasażerskich do Wałcza woli nie komentować.

\*\*\*  
Linię kolejową nr 403 Piła-Wałcz (i dalej do Ulikowa koło Stargardu Szczecińskiego) uruchomiono w 1881 roku. W 2000 roku PKP wpisały ją na listę nierentownych i pociągi pasażerskie zniknęły na

prawie siedem lat. Ponownie pojawiły się 1 lutego 2007 roku. Po wpuszczeniu na tory ekonomicznych szynobusów było to najszybsze i najtańsze połączenie, z którego korzystali przede wszystkim studenci i uczniowie oraz osoby dojeżdżające do pracy. Przejazd szynobusem był tańszy niż busem i o kwadrans szybszy. Dzięki pociągowi najbardziej oszczędzali studenci: za

ulgowy bilet w jedną stronę płacili 2,45 zł, za przejazd busem aż 7,50 zł.

\*\*\*  
Decyzję o zawieszeniu po pięciu latach przewozów osobowych na linii Piła-Wałcz samorząd województwa tłumaczy względami finansowymi. Niska frekwencja w pociągach powodowała, że połączenie wymagało wysokich dopłat z budżetu.

## Na miarę możliwości budżetu

W budżecie województwa na dofinansowanie regionalnych przewozów kolejowych w 2012 r. zapisano 121 mln zł (więcej niż przed rokiem). Wzrost kosztów (m.in. droższa energia, wywalczony w ubiegłym roku podwyżki kolejarzy) powoduje, że za tę kwotę nie można utrzymać wszystkich zakładanych połączeń. – Trzeba więc szukać oszczędności. W pierwszej kolejności na liniach cieszących się najmniejszym zainteresowaniem pasażerów – tłumaczy wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Na trasie z Piły do Wałcza jeździło średnio kilkanaście osób. Przy siedmiu parach pociągów dziennie oznaczało to dla budżetu roczną dotację w wysokości 1,2 mln zł. Potwierdzam, że chcielibyśmy w przyszłości uruchomić połączenie z Piły, przez Wałcz, do Stargardu Szczecińskiego i sprawdzić, czy będzie wówczas więcej podróżnych. Przewozy Regionalne szykują również inne cięcia, głównie w weekendy i wakacje. Oszczędzają też Koleje Wielkopolskie – znikają połączenia Leszno-Gostyń i Rogoźno-Wągrowiec, mniej pociągów pojedzie na liniach w południowo-zachodniej Wielkopolsce. **ABO**

Dla burmistrza Wałcza Zdzisława Tuderka, który osobiście przyszedł pożegnać ostatni pociąg do Piły, zawieszenie komunikacji kolejowej to smutna wiadomość: – Żegnaliśmy tu i witaliśmy pociągi już kilka razy. Kiedyś nawet z orkiestrą, w obecności marszałków obu województw i VIP-ów z PKP. Padły zapewnienia, że teraz to już będzie stabilne połączenie, że można z nim wiązać plany...

– Znów wszystko wraca do stanu sprzed lat. Żal, po prostu żal. Serce boli! – mówi Ewa Stefanowicz, wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Krzyżu.

\*\*\*  
Jest jednak szansa, że szynobusy powrócą na tory linii nr 403. Jeszcze w grudniu Przewozy Regionalne w województwie zachodniopomorskim zapowiedziały uruchomienie kursów na trasie Szczecin-Stargard Szczeciński-Wałcz-Piła. Większą część tego odcinka – ponad 100 kilometrów z Wałcza przez Kalisz Pomorski do Ulikowa – poddano w ostatnich latach gruntownej modernizacji w ramach Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013. Wyremontowano wiadukty, wybudowano wiaty przystankowe i oświetlenie, poprawiono stan nasypów i torów. Prace mają zakończyć się dopiero w połowie tego roku, stąd planowana pierwotnie na 1 czerwca inauguracja nowej linii została przełożona o trzy miesiące. Nikt jednak nie wie, czy nie pojawią się niespodziewane problemy techniczne podczas odbioru inwestycji i czy termin 1 września jest realny.

**Mariusz Szalbierz**

## Nowe adresy

**Dwie samorządowe instytucje zmieniły od marca swoje siedziby.**

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu został przeniesiony z ulicy Piekary na ulicę Nowowiejskiego 11.

Nową siedzibę ma również od 1 marca Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Funkcjonujący dotąd przy ulicy Przemysłowej ośrodek pracuje teraz w nowym budynku przy ulicy Sosnowej 14.

Numery telefonów i adresy internetowe obu jednostek pozostają bez zmian. **ABO**

## Kolej szybka, ale jaka?

**Czy „igrek” został ostatecznie odłożony do lamusa? Jak zapewnić szybkie połączenia kolejowe?**

Odpowiedzi na te pytania, które bardzo interesują także Wielkopolan, próbowali szukać eksperci, politycy, samorządowcy podczas zorganizowanej w lutym we Wrocławiu konferencji „Połączenia kolejowe jako czynnik integracji gospodarczej i społecznej”. Dyskusja odbywała się w kontekście przymiarek do nowej unijnej perspektywy finansowej oraz wcześniejszej za-

powiedzi ministra transportu Sławomira Nowaka (także uczestniczącego w konferencji) o odłożeniu budowy Kolei Dużych Prędkości, która miałyby połączyć m.in. Poznań i aglomerację kalisko-ostrowską ze stolicą.

Minister S. Nowak nie wykluczył, że po zakończeniu tworzonego obecnie studium wykonalności dla KDP na trasie Warszawa-Lódź-Poznań/Wrocław, zleczone zostanie kolejne, uwzględniające przedłużenie takiej linii odpowiednio do Berlina i Pragi.

Być może wówczas wybudowanie „igreka” okaże się bardziej opłacalne, a tym samym – bardziej realne.

Biorący udział w konferencji wicemarszałek Wojciech Jankowiak podkreślił, że według władz Wielkopolski powstanie „igreka” byłoby skokiem cywilizacyjnym w rozwoju transportu kolejowego. Jednocześnie jednak zaznaczył, że do czasu powstania nowej infrastruktury należy skupić się na modernizacji już istniejących linii. **ABO**

## Młodzi i innowacyjni

**Nagrodzono laureatów konkursu „Innowacyjny Młody Rolnik 2012”, współorganizowanego przez samorząd województwa.**

Przedsięwzięcie, którego celem jest wyróżnienie młodszego pokolenia rolników, którzy dzięki unijnemu wsparciu przeprowadzają inwestycje poprawiające konkurencyjność swoich gospodarstw, podsumowano 17 lutego, podczas targów „Polagra-Premiery”. Nagrody zwycięzcom wręczył m.in. członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

Najlepsi okazali się Monika i Michał Nowakowie z Henrykowa (gmina Środa Wielkopolska), a kolejne miejsca zajęli: Andrzej Szlachetka z miejscowości Komorze Przybysławskie (gmina Żerków) i Mariusz Głombicki z Borówca (gmina Ostrowite).

Wielkopolanie zostali dostarczeni także w ogólnopolskiej edycji tego konkursu. III miejsce zajął w nim Mateusz Gąd z Jezierzyc Kościelnych, a wyróżniona została Agata Konieczna z Krzekotowic. **ABO**



# Chcemy współdecydować

## Jaka będzie unijna polityka spójności po 2013 roku?

Przygotowywany przez Komisję Europejską pakiet legislacyjny dotyczący nowego unijnego okresu programowania (na lata 2014-2020) zadecyduje w dużym stopniu o kształcie polityki spójności po 2013 roku. To ma zaś istotne znaczenie dla Wielkopolski i wszystkich polskich regionów. Od tego, jakie w najbliższych miesiącach zostaną przyjęte rozwiązania, zależy, w jaki sposób i na co będziemy mogli wydawać unijną pomoc w kolejnych latach.

Choć generalnie nasze samorządy przyjęły zapowiadane rozwiązania z zadowoleniem, to jednak kilka propozycji budzi niepokój. Na te ostatnie zwrócił uwagę marszałek Marek Woźniak, który jako przewodniczący polskiej delegacji do Komitetu Regionów został – wraz z marszałkiem pomorskim Mieczysławem Strukiem – przyjęty w gabinecie unijnego komisarza ds. polityki regionalnej Johannes Hahn. Spotkanie odbyło się 15 lutego w Brukseli.



Marszałek Marek Woźniak i komisarz Johannes Hahn po rozmowie w Brukseli.

– Zwróciłem uwagę na niebezpieczeństwo odgórnego wyznaczenia określonej liczby priorytetów, na które należy przeznaczyć pomoc unijną w regionach. To może bowiem

oznaczać, że niektóre istotne dla poszczególnych miejsc problemy nie zostaną dostrzeżone i rozwiązane – mówi Marek Woźniak. – Sygnalizowałem, by władze regionalne miały

istotny wpływ na kształtowanie swoich regionalnych programów operacyjnych, by dialog w tej sprawie nie odbywał się wyłącznie na linii: Komisja Europejska – rządy państw.

Jak te argumenty zostały przyjęte przez brukselskiego rozmówcę?

– Komisarz potwierdził, że Komisja Europejska chciała zapewnić udział regionów w kształtowaniu zasad wydatkowania funduszy unijnych po 2013 roku – relacjonuje marszałek Woźniak. – Myślę, że nasza argumentacja ma tu znaczenie. Polska uznawana jest za wzorcowy przykład skutecznego realizowania polityki spójności, dlatego komisarz chce akurat nas w tej sprawie słuchać.

Planowany kształt unijnych polityk na lata 2014-2020 był także – obok podsumowania polskiej prezydencji – motywem przewodnim spotkania polskiej delegacji do Komitetu Regionów, które poprzedziło 15 lutego sesję plenarną KR w Brukseli. W rozmowach, obok samorządowców, wziął udział stały przedstawiciel RP przy UE Jan Tombiński. Mówiono między innymi o interesujących polskie regiony negocjacjach międzyrządowych dotyczących polityki spójności po 2013 roku. ABO

## Po inwestorów

Wielkopolska promuje najciekawsze projekty i tereny inwestycyjne podczas targów MIPIM w Cannes.

Kolejna edycja tych najbardziej prestiżowych targów inwestycyjnych w Europie odbywa się w dniach 6-9 marca. Wielkopolskie stoisko zostało przygotowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego.

Prezentowanych na nim jest ponad 200 terenów z naszego regionu, zgromadzonych w Elektronicznej Bazie Ofert Inwestycyjnych Województwa Wielkopolskiego. W ramach stoiska, w wyniku przeprowadzonego konkursu, promowane są także propozycje konkretnych projektów z Czerwonaka, Gniezna, Murowanego Gośliny, Piły, Starego Miasta, Śremu, Poznania i Chodzieży. ABO

## Unijne opinie

Z udziałem marszałka Marka Woźniaka odbyły się posiedzenia dwóch ważnych komisji Komitetu Regionów.

9 lutego w Brukseli obradowała komisja CIVEX. Dyskutowano nad rozszerzeniem UE, oceniając postępy aspirujących do niej krajów, a także nad Europejską Inicjatywą Obywatelską, która ma funkcjonować już od kwietnia.

Z kolei 5 i 6 marca w Lizbonie odbyło się posiedzenie wyjazdowe komisji COTER oraz seminarium na temat przyszłości transportu w Europie. Omawiano tam m.in. kluczowe opinie KR dotyczące rozporządzeń wchodzących w skład pakietu legislacyjnego dla polityki spójności po 2013 r. ABO

## Barka płynie do Brukseli

28 i 29 lutego w Brukseli gościli przedstawiciele poznańskiej fundacji Barka oraz współpracujących z nią brytyjskich stowarzyszeń z obszaru ekonomii społecznej.

Głównym tematem rozmów był projekt „Wielkopolska gospodarka społeczna wspiera rozwój regionów afrykańskich”, w wyniku którego powstało niedawno pierwsze Centrum Integracji Społecznej w Kenii. Tomasz i Ewa Sadowscy odbyli również spotkania związane z przygotowaniem do utworzenia międzynarodowej sieci przedsiębiorczości społecznej Barka z siedzibą w Brukseli. ABO

## Wicemarszałek na czele polskiej delegacji



Wojciech Jankowiak podczas posiedzenia CLRAE w Strasburgu.

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak został przewodniczącym polskiej delegacji do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy (CLRAE).

Wyboru dokonali członkowie delegacji podczas spotkania, które odbyło się 13 lutego w Poznaniu.

CLRAE to organ funkcjonujący w ramach Rady Europy, o charakterze opiniotwórczo-doradczym w takich kwestiach, jak np. rozwój demokracji lokalnej, poszanowanie praw człowieka na tym szczeblu, rozwój współpracy transgranicznej między miastami i regionami. Kongres jest zgromadzeniem politycz-

nym, liczącym 636 członków z wszystkich krajów Rady Europy. Tych zaś jest 47 (praktycznie wszystkie państwa europejskie, poza Białorusią). – To ważne, że zasiadają tam przedstawiciele krajów będących poza Unią Europejską. To pozwala na lepszy, bezpośredni przepływ informacji – podkreśla Wojciech Jankowiak.

Członkowie kongresu dwa razy w roku spotykają się podczas posiedzeń plenarnych w Strasburgu, częściej obradują natomiast poszczególne komisje.

Polska delegacja do CLRAE składa się z 12 członków i 12 zastępców. Są oni wybierani przez poszczególne korporacje samorządowe (najwięcej – po 6 reprezentantów i zastępców – wskazuje Związek Województw RP).

Do zadań nowo wybranego przewodniczącego należeć będzie koordynacja prac i uzgadnianie wspólnego stanowiska polskiej delegacji, a także jej reprezentowanie przed organami CLRAE i Rady Europy. Przypomnijmy, że szefem innej polskiej delegacji – do unijnego Komitetu Regionów – jest od kilku lat marszałek Marek Woźniak. ABO

## Azjatyckie interesy



Wicemarszałek Leszek Wojtasiak i zastępca mera Shenzhen Chen Biao.

Chiny i Korea Południowa stały się celem kolejnej misji gospodarczej zorganizowanej przez samorząd województwa.

W składzie delegacji, na czele której stał wicemarszałek Leszek Wojtasiak, znaleźli się przedstawiciele wielkopolskich firm, m.in. z branży spożywczej i motoryzacyjnej. Odwiedzili oni południowokoreańskie Seul i Daejeon (stolica partnerskiego dla Wielkopolski regionu Chungcheongnam-do) oraz chińskie Shenzhen i Pekin.

Jak zwykle podczas organizowanych przez samorząd misji gospodarczych, w pro-

gramie wyjazdu znalazły się spotkania z miejscowymi władzami i instytucjami otoczenia biznesu, wizyty w firmach oraz indywidualne biznesowe rozmowy przedsiębiorców.

– Pobyt w Chinach świetnie wpisał się we wcześniejszą wizytę prezydenta Bronisława Komorowskiego, do której nawiązywali w rozmowach nasi partnerzy. Z kolei Koreańscy bardzo podkreślali dziesięciolecie partnerstwa Wielkopolski i regionu Chungcheongnam-do – mówi Jakub Jędrzejewski, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki UMWW.

Wiadomo już, że nawiązane w Azji kontakty będą miały swój ciąg dalszy. W marcu do Wielkopolski wybierają się – zachęceni odbytymi podczas misji rozmowami – reprezentanci chińskiej firmy BYD, światowego potentata w produkcji różnego rodzaju baterii, zainteresowani współpracą z podpoznańskim Solarisem.

Z kolei przedstawiciele władz Shenzhen i Chungcheongnam-do, z którymi spotykał się wicemarszałek Wojtasiak, zostali zaproszeni do Wielkopolski na kolejną edycję Światowych Dni Innowacji, które odbędą się we wrześniu w Poznaniu. ABO

# Co robić, gdy ryzyko rośnie

13 lutego mieszkańcy Poznania i okolic zaalarmowani zostali informacją o utrzymującym się nad województwa. Kto najbardziej zanieczyszcza powietrze w regionie? Na co jesteśmy narażeni z tego

Ryszard Jałoszyński

Godzimy się na zanieczyszczenie powietrza, uznając je za cenę postępu cywilizacyjnego. Warto jednak wyznaczyć takiemu przyzwoleniu wyraźne granice. Dobrze znać związane z tym zagrożenia. Informowanie o nich jest nie tylko podstawą naszego bezpieczeństwa. Uświadamia też, co każdy z nas może zrobić dla poprawy środowiska.

## Lapanie oddechu

W parku Sołackim powietrze wydaje się czystsze niż wokół pobliskich ulic. Dlatego nawet w pochmurne dni udaje się tam wielu poznaniaków, również mamy z małymi dziećmi. – Uciekamy do parku, bo to jedyne spokojne miejsce w okolicy, oddalone od samochodowych spalin i hałasu – mówi Paulina Oleszak, spacerująca z dwójką małych dzieci. – Niedaleko stąd znajduje się moja uczelnia, przyszedłam tutaj na chwilę relaksu – mówi Joanna Zyffert.

To przekonujące argumenty. Bywają jednak niekiedy iluzoryczne, bo przed większością zanieczyszczeń powietrza nie ochroni nas kępa drzew ani kilkuhektarowa przestrzeń w centrum miasta. Tak było 13 lutego, gdy w pobliskiej stacji pomiarowej przy ulicy Dąbrowskiego zarejestrowano ponadnormalne stężenie groźnego dla zdrowia pyłu.

## Uwaga – to alarm

Ponieważ prognozy meteorologiczne wskazywały, że sprzyjająca gromadzeniu się zanieczyszczeń aura utrzyma się przez kilka dni, marszałek województwa niezwłocznie wydał stosowny komunikat (m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego oraz na stronie internetowej [www.umww.pl](http://www.umww.pl)), w którym poinformował mieszkańców aglomeracji poznańskiej o przekroczeniu poziomu alarmowego stężenia pyłu, a także o tym, że może ono negatywnie wpływać na nasze zdrowie. To pierwsze takie powiadomienie od 2008 roku, odkąd marszałek przejął kompetencje wojewody w zakresie ochrony powietrza.

W komunikacie tym wyjaśniono, że przyczyną tak wy-



FOT. SX S. SEIDLER

Takie malownicze mgły nad Poznaniem to sygnał, że z miejskim powietrzem dzieje się coś niedobrego.

sokiego poziomu zanieczyszczenia powietrza w pogodne, ale mroźne dni było „wzmoczone spalanie paliwa do celów grzewczych w gospodarstwach domowych oraz natężenie komunikacyjne powodujące zwiększoną emisję pyłu do powietrza”. Dodatkowo sytuację pogorszyły warunki pogodowe (wysokie ciśnienie atmosferyczne i brak wiatru). Po kilku dniach, dzi-

ęki ociepleniu oraz opadom śniegu i deszczu powietrze nad Poznaniem się oczyściło, a stężenie drobnego pyłu określanego w komunikatach jako PM10 znacząco osłabło.

## Drobni zabójcy

Czym jest pył PM10? Dlaczego zagraża naszemu zdrowiu? Pył PM (z angielskiego – particulate matter) to mie-

szanina cząstek stałych i ciekłych zawieszonych w powietrzu. Może składać się z różnych substancji – organicznych i nieorganicznych – różniących się wielkością, składem i pochodzeniem. Gdy średnica drobin nie przekracza 10 mikrometrów, pył ten może wraz z wdychanym powietrzem docierać do górnych dróg oddechowych i płuc, z czym wiąże się jego

bezpośrednia szkodliwość dla zdrowia.

Zagraża też nam na inne sposoby. Zawarte w nim chemikalia zatrują glebę i wodę. Osadzają się na podłożu (w miastach na ulicach i placach), skąd unoszone wiatrem wracają wielokrotnie do atmosfery, szkodzą roślinom i zwierzętom. W skład niebezpiecznego dla zdrowia pyłu wchodzi m.in. chlorki

(w tym sól drogową), siarczany, drobinki sadzy. Nie brakuje w nim także substancji toksycznych takich jak np. dioksyny, węglowodory aromatyczne, a nawet metale ciężkie. Stąd ważnym elementem ostrzegawczych komunikatów są zalecenia dla osób starszych i dzieci oraz osób dotkniętych schorzeniami oddechowymi, aby unikały przebywania na wolnym powietrzu w strefie nadmiernego stężenia pyłu.

## Automatyczne nosy

Skąd wiemy, kiedy powietrze jest najbardziej zanieczyszczone?

– Umożliwiają to m.in. ciągłe analizy powietrza prowadzone w największych miastach regionu w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska – wyjaśnia dyrektor Mariola Górniak z Departamentu Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego. – Pomiarów automatycznych prowadzone są: w Poznaniu przy ul. Polanka i ul. Dąbrowskiego, w Borówcu koło Kórnik, Krzyżówce w gminie Witkowo, Pile przy ul. Kusocińskiego, Koninie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, Kaliszu przy ul. Sawickiej. Ponadto pomiary manualne i mobilne prowadzone są regularnie w kilkunastu innych punktach województwa, głównie w większych, najbardziej narażonych na zanieczyszczenia skupiskach miejskich.

Informacje o pomiarach i wynikach ocen jakości powietrza są na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu ([www.poznan.pios.gov.pl](http://www.poznan.pios.gov.pl)) w panelu Wielkopolski Monitoring Powietrza online. Zbierane dane są archiwizowane i na wiele sposobów analizowane. Dzięki matematycznemu modelowaniu rozkładów stężeń można wskazać nie tylko miejsca szczególnie narażone na występowanie zanieczyszczeń, ale też porę i okoliczności sprzyjające ich zwiększonemu nasyceniu.

W uzasadnionych przypadkach oprócz społeczeństwa powiadamiane są także podmioty korzystające ze środowiska, obowiązujące w szczególnych sytuacjach do ograniczenia lub zaprzestania wyprzedzania z instalacji gazów lub pyłów do powietrza.



– Uciekamy do parku Sołackiego od spalin i hałasu – mówi Paulina Oleszak, spacerująca z dwójką małych dzieci.



Dla Joanny Zyffert spacer po parku to chwila relaksu przed zajęciami na uczelni.





# z każdym oddechem?

aglomeracją wysokim stężeniu pyłu. Obowiązek publikowania takich ostrzeżeń ma marszałek powiatu?



Spalinom samochodowym kierowcy oraz piesi zawdzięczają niejedną wizytę w medycznej kartotece.



Na nadmierne zanieczyszczenie powietrza narażeni są mieszkańcy starych dzielnic miasta. Na zdjęciu – ulica Dąbrowskiego na poznańskich Jeżycach.

## Niska emisja – wysokie ryzyko

Kto najbardziej truje i zanieczyszcza powietrze?

– Coraz poważniejszym problemem ekologicznym, ekonomicznym, zdrowotnym i społecznym są trujące spaliny i pyły pochodzące z tzw. źródeł niskiej emisji, którymi są gospodarstwa domowe – tłumaczy Hanna Kończal, zastępca wielkopolskiego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska.

– Pył z niskiej emisji jest często bardziej toksyczny niż emitowany z wysokich źródeł przemysłowych, gdyż wiąże się to zwykle z niepełnym spalaniem, zachodzącym w relatywnie niskiej temperaturze – wyjaśnia dyrektor Mariola Górniak. – W polskich realiach stosuje się paliwa gorszej jakości, które często mieszane są z odpadami. To powoduje, że do domowych palenisk trafiają, oprócz najbardziej zanieczyszczonych gatunków węgla, również niebezpieczne odpady, które powinny być profesjonalnie utylizowane. To sprawia, że znaczne zapylenie powietrza w sezonie grzewczym można obserwować również w mniejszych, tak zwanych „ekologicznie czystych” miejscowościach, w tym także w rejonach, które są licznie odwiedzane przez turystów.

Z kolei latem w centrach miast największym trucicielem jest ruch uliczny. Oprócz spalin do powietrza przedostają się wówczas cząstki zu-

żytych opon, hamulców, a także wiele innych drobnych. Ma to także związek z utrzymaniem czystości w miastach. Niesprzątane ulice, chodniki i place, brak zieleni – wszystko to sprzyja emisji szkodliwych pyłów.

## Jak się chronić?

Dążenie do poprawy stanu powietrza należy do powinności samorządów lokalnych.

Gminy najlepiej wiedzą, kto i dlaczego na ich terenie najbardziej zanieczyszcza powietrze.

– Wielkopolskie samorządy rozpoczęły porządkowanie tych spraw od własnego podwórka – mówi członek zarządu województwa Tomasz Bugajski, nadzorujący sprawy ochrony środowiska. – Zmodernizowano setki lokalnych kotłowni, zrealizowano inwestycje związane z termomo-

dernizacją obiektów użyteczności publicznej – szkół, urzędów, szpitali. Wiele tych przedsięwzięć zrealizowano dzięki pomocy Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz unijnym dotacjom.

Samorząd województwa inicjuje i współfinansuje opracowanie lokalnych programów ochrony powietrza. Dokumenty takie, wypracowane

także w konsultacjach społecznych, m.in. dla Poznania, Leszna, Kalisza diagnozują stan powietrza oraz wskazują kierunki działań naprawczych.

Nowoczesne gazowe instalacje grzewcze w mieszkaniach komunalnych na leszczyńskiej starówce i trwała likwidacja tradycyjnych pieców kaflowych – to właśnie efekty działań inspirowanych takim programem.

Pieniądze na ten cel miasto pozyskuje częściowo z WFO-SiGW w Poznaniu. W tym roku została uruchomiona procedura udzielania z budżetu miasta dotacji celowych na zmianę sposobu ogrzewania z węglowego na gazowe albo oparte na oleju opałowym, bądź przyłączeniu obiektu do miejskiej sieci ciepłowniczej. Z możliwości takiej będą mogły skorzystać zarówno osoby fizyczne, jak i firmy. Warunkiem otrzymania dotacji w wysokości 3000 złotych jest trwała likwidacja dotychczasowego węglowego źródła ciepła.

Władze miasta, przy współudziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zainicjowały także remonty dróg krajowych: nr 323 (inwestycja zakończona) i nr 5 (inwestycja w trakcie realizacji) przebiegających przez Leszno, a docelowo czyni się starania o wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miasta zgodnie z wykonanym projektem obwodnicy miasta.

– Suma takich działań powinna przynieść znaczące efekty w postaci zmniejszenia ilości zanieczyszczeń wykrywanych w powietrzu – mówi Marian Bartkowiak, kierownik referatu ochrony środowiska Urzędu Miasta w Lesznie. – W naszym mieście występują wprawdzie przekroczenia zawartości pyłu PM10 w powietrzu, ale nigdy nie zanotowano przekroczenia stanów alarmowych.

Współpraca: MR

## Powietrze cenne jak zdrowie

Z prof. Aleksandrem Barinowem-Wojewódkim, rozmawia Ryszard Jajoszyński

### – Jakie dolegliwości są najczęściej następstwem przebywania w zapylnym powietrzu?

– W warunkach wielkomiejskich objawia się to u zdrowego człowieka kaszlem, kichaniem, okresową dusznością wysiłkową, chrypką, swędzeniem w gardle, może też pojawiać się wysypka na skórze na otwartych częściach ciała. Dłuższy okres wdychania spalin pochodzących z silników samochodów, zwłaszcza silników diesla może powodować przewlekłe stany zapalne krtani, oskrzeli, nosogardzieli, co objawia się oprócz kaszlu trudnościami w oddychaniu, zawrotami głowy.

### – Kto jest szczególnie narażony na pogorszenie zdrowia w takich okolicznościach?



Prof. Aleksander Barinow-Wojewódzki, dyrektor Wielkopolskiego Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii.

– U ludzi dotkniętych przewlekłymi schorzeniami układu oddechowego, np. zapaleniem oskrzeli, przewlekłą obturacyjną chorobą płuc, astmą oskrzelową, nagromadzone w powietrzu pyły mogą wywoływać duszność, obrzęk krtani, napadowy kaszel oraz inne objawy alergicznego nieżytu jamy ustnej i drzewa oskrzelowego. Jest to szczególnie groźne dla dzieci i osób starszych. Szczególną uwagę radziłbym zwracać na małe

dzieci, zwłaszcza z wywiadem alergicznym. U osób starszych, w związku z obniżoną odpornością oraz objawami niewydolności oddechowo-krażeńowej, a także z chorobami układu krążenia oraz centralnego układu oddechowego, utrudnione oddychanie może doprowadzać nawet do pewnego stopnia niedotlenienia kory mózgowej.

### – Jak postępować w sytuacjach najbardziej charakterystycznych objawów związanych ze wspomnianymi dolegliwościami?

– Każda z osób cierpiących na choroby układu oddechowego, krążenia albo z objawami neurologicznymi musi mieć możliwość monitorowania stanu czystości powietrza w rejonach swojego miejsca zamieszkania, pracy, miejsc dłuższych spacerów i wypoczynku. Jeżeli prognoza wskazuje na pogorszenie walorów powietrza, albo już wystąpiły objawy związane z zanie-

czyszczeniem powietrza, osoby te muszą się udać do swojego lekarza w celu uzyskania porady o możliwościach dalszego przebywania w tych miejscach, stosowania odpowiednich leków oraz środków ochrony przed zanieczyszczonym powietrzem, np. masek. Natomiast podstawową czynnością w sytuacji znacznego stopnia zanieczyszczenia powietrza jest pozostanie w domu, przy zamkniętych oknach, co zmniejszy negatywny wpływ zanieczyszczonego powietrza na układ oddechowo-krażeńowy. Wskazane w takiej sytuacji jest stosowanie klimatyzacji w pomieszczeniach, co oczyszcza i nieznacznie wysusza powietrze, którym oddycha osoba narażona na niekorzystny wpływ powietrza wielkomiejskiego. W mieszkaniach zaleca się jonizację powietrza, która umożliwia m.in. absorpcję pyłków i szybsze ich osiadanie.



# Rezydencja na wzgórzu

Skąd się wziął i jak przez wieki zmieniał zamek królewski w Poznaniu.

Od kilku miesięcy widać, jak na poznańskim Wzgórzu Przemysła rosną mury zamku królewskiego – budowli, wokół której narosło wiele sporów, kontrowersji. Jeszcze dziś można spotkać opinie krytyczne, wciąż przedstawiane są różne racje, a historia owych polemik zasługuje na oddzielne opracowanie.

Jak to w przeszłości było z poznańskim zamkiem na Wzgórzu Przemysła?

Wzgórze, położone w pewnym oddaleniu na zachód od lewego brzegu Warty, doskonale nadawało się na punkt służący kontroli najbliższej okolicy. Przynajmniej w okresie wczesnośredniowiecznym znajdował się tam gródek strażniczy. Kiedy na początku 1253 roku książęta Przemysł I i Bolesław Pobożny dokonali lokacji nowego miasta, wzniesienie to niejako naturalną koleją rzeczy zostało włączone w system fortyfikacji otaczających Poznań. Przyjmuje się, że wiek XIII, gdy powstało nowe miasto i przystąpiono do wstępnej budowy umocnień, był także czasem początku budowy zamku.

Funkcje tej budowli były podobne do krakowskiego Wawelu: zachowanie kontroli nad okolicą i równoczesna ochrona leżącego nieopodal miasta. Szczególnie wiele w budowę zamku włożył Przemysł II, który – według badań niedysyjskiego gospodarza tego miejsca, kierownika Muzeum Sztuk Użytkowych Zygmunta Dolczewskiego – przypuszczalnie zamierzał postawić tu palatium na wzór tego, które wybudował w Legnicy prapradziad Przemysła, książę Henryk Brodaty.

Ostatecznie powstała prostokątna, czterokondygnacyjna ceglana budowla mniej więcej na osi północ-południe, z kwadratową wieżą od strony południowej. Od strony miasta wzgórze było umocnione murem obronnym, otaczającym dziedzińiec. Przynajmniej za Kazimierza Wielkiego w części północnej postawiono wieżę mieszkalną, ze znajdującą się w narożniku studnią. W sumie była to budowla surowa w kształcie, raczej mało reprezentacyjna, lecz wygodna i bardzo praktyczna. Nic więc dziwnego, że gdy król przybywał do Poznania – swego miasta, zatrzymywał się przeważnie właśnie w zamku.



FOT. S. SEIDLER

**Sylwetka zamku na Wzgórzu Przemysła widziana od strony Starego Rynku. Sfinansowanie odbudowy dawnej królewskiej siedziby było możliwe między innymi dzięki kilku milionom złotych przekazanych przez samorząd z budżetu województwa.**

Należy sądzić, że komnaty reprezentacyjne były w wieży, choć nie wiemy dziś, na której kondygnacji. Dla równowagi dodajmy, że w części piwnicznej był też tak zwany ciemny loch dla skazańców, który jeszcze niedawno, po odsłonięciu fundamentów wieży, można było oglądać. W takim zamku gościli Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, wielokrotnie Władysław Jagiełło i Kazimierz Jagiellończyk. Przez prawie rok mieszkał tu również król Jan Olbracht, który w maju 1493 roku w wielkiej sali na piętrze zamku przyjął hołd wielkiego mistrza krzyżackiego Hansa von Tieffena. W 1513 roku przez wiele miesięcy w poznańskim zamku mieszkał jego brat, Zygmunt I, nazwany później Starym. Uzupełnijmy jednak, że urodzona wtedy córka królewska, Jadwiga, przyszła na świat nie w zamku, lecz w pałacu biskupim na Ostrowie Tumskim.

Zamek stał się końcowym, jakby kulminacyjnym punktem Poznańskiego Szlaku Królewskiego, który zaczynał się przy kościele św. Jana Jerolimskiego na Komandorii, biegł przez Ostrów Tumski, Chwaliszewo, Bramę Wielką, ulicą Wielką, przez Stary Rynek, Ratusz, wzdłuż północnej pierzei Rynku, potem zachodnią, ulicą Franciszkańską – na Wzgórze Przemysła. Szlak ten istnieje do dziś, ale zapomniano o jego wyodrębnieniu w trakcie planowania Traktu Królewsko-Cesarskiego.

Rozbudowa i przebudowa zamku nastąpiła w pierwszej połowie XVI wieku, staraniem ówczesnego starosty generalnego Wielkopolski (czyli namiestnika królewskiego), Łukasza Górki. Wtedy to powstał obraz zamku znany z ikonografii: trójkondygnacyjny, z czterema szczytami. Taki zamek, przedstawiony schematycznie, widzimy na słynnym sztychu Brauna i Hogenberga z 1618 roku

W czasie potopu szwedzkiego zamek poznański przeszedł ciężką próbę wojenną. W rezultacie król Jan Kazimierz w 1656 roku, po kilku dniach walk, ze względu na trudne warunki, wolał przenieść się do jednej z kamienic mieszczańskich w Rynku. Tutaj też w 1694 roku nocowała w drodze do Bawarii Teresa Kunegunda Sobieska, córka Jana III. Na zamku jednak nadal tętniło życie za-

był w bardzo złym stanie. W zasadzie było to już tylko mieszkanie urzędnicze i archiwum. W szczególności zły kondycji była wieża, tylko z rzadka wykorzystywana na więzienie. Dopiero ostatni starosta generalny Wielkopolski, Kazimierz Raczyński, poczynił tu pewne inwestycje. W 1783 roku wznosił na części terenu zamkowego swego rodzaju staropolski, piętrowy dwór z łamanym dachem, w którym pomieszczono apartament dla urzędnika i salę bankietową.

W czasie zaborów była tam siedziba władz rejencji poznańskiej, z podręcznym archiwum, a w 1815 roku ulokowano w budynku sądy krajowy i apelacyjny. W 1869 roku dodatkowo była tam siedziba archiwum państwowego. Z chwilą, gdy sądy wyprawały się do nowo wybudowanego gmachu przy placu Sapieżyńskim (Wielkopolskim), cały teren dawnego zamku został zajęty przez archiwum, które istniało tam aż do 1945 roku.

Podczas okupacji hitlerowskiej pod wzgórzem władze niemieckie wybudowały schron przeciwlotniczy (istniejący do dziś), a w czasie walk o miasto w styczniu 1945 roku zabudowania dawnego zamku, wraz z większością przechowywanych tam archiwaliów, spłonęły. W latach 1959-1964 odbudowano jedynie dawny dwór Raczyńskiego i na pamiątkę owych zniszczeń odtworzono tablicę

» **Sprawa wyglądu Wzgórza Przemysła (do pewnego czasu błędnie nazywanego Wzgórzem Przemysła) nie dawała spokoju architektom niemal od chwili zakończenia II wojny światowej. Już w czasie okupacji Niemcy zastanawiali się nad przebudową tego miejsca. Po 1945 roku zaś, kiedy otworzyła się droga do postawienia w miejscu ruin czegoś zupełnie nowego lub odtworzenia dawnej bryły – rozpoczęły się analizy, pojawiały kolejne projekty.**

– choć, nie wiedzieć czemu, bez zaznaczonej wieży. Zachowały się lustracje budowli z owego czasu, z których wynika, że nadal była to siedziba starosty generalnego prowincji, w miarę wygodna, lecz raczej nie luksusowa. W północnej wieży mieszkalnej znajdowała się kuchnia zamkowa. W takim zamku gościł w lutym 1574 roku król Henryk Walezy, a potem jeszcze dwukrotnie Zygmunt III Waza.

również administracyjne, jak i dworskie – na miarę wagi siedziby najwyższego urzędnika prowincji.

W drugiej połowie XVII wieku nieustanne wojny i oblężenia doprowadziły zamek poznański niemal do ruiny; w 1716 roku został zdobyty przez konfederatów tarnogrodzkich. W rezultacie w kilkanaście lat później zamek już tylko z nazwy przypominał budowlę obronną,

lokacyjną gmachu. Rok później otwarto tam Oddział Muzeum Narodowego – Muzeum Rzemiosł Artystycznych; od roku 1991 – Muzeum Sztuk Użytkowych.

Sprawa wyglądu Wzgórza Przemysła (do pewnego czasu błędnie nazywanego Wzgórzem Przemysła) nie dawała spokoju architektom niemal od chwili zakończenia II wojny światowej. Już w czasie okupacji Niemcy zastanawiali się nad przebudową tego miejsca. Po 1945 roku zaś, kiedy otworzyła się droga do postawienia w miejscu ruin czegoś zupełnie nowego lub odtworzenia dawnej bryły – rozpoczęły się analizy, pojawiały kolejne projekty. Większość z nich historyzowała, nawiązywała do zachowanej (wcale nie tak rzadkiej, jak się niekiedy wspomina) ikonografii zamku. Myślał o tym również architekt Zbigniew Zieliński, twórca zrealizowanej koncepcji odbudowy kamieniczek wokół Starego Rynku. Ostatecznie poprzestano jedynie na odbudowie dworu Raczyńskiego i budynku umownie nazwanego kuchniami królewskimi, z przeznaczeniem na wspomniane muzeum. Przez kolejnych kilkadziesiąt lat główną część dawnego zamku pokrywał szpetny dach z papy, nie najlepiej świadczący o pomysłowości władz miasta.

W kwietniu 2002 roku utworzono społeczny Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu. Uruchomiono mechanizmy realizacyjne, rozpisano konkurs, powstały kolejne projekty. Od tego momentu rozpoczął się swoisty kontredans dyskusji, nieporozumień, czasami też awantur. W prasie drażno temat, czy pomysł odbudowy był celowy i który projekt jest właściwy. Nie brakowało sporów między zwawcami tematu, architektami i historykami sztuki, nie unikano nawet wycieczek, insynuacji, nieprzyjemnych komentarzy, posądzeń o dywersję.

Dziś, po miesiącach budowy, widać, że bryła powstającego gmachu wcale nie będzie „gargamelem”, szybko wtopiła się w sylwetkę Wzgórza Przemysła. To naprawdę będzie symboliczna przeciwwaga dla zamku wilhelmowskiego przy Św. Marcinie – do dziś często traktowanego przez poznaniaków jako jedyny zamek w mieście.

**Marek Rezler**



## Lutnie i harfy w Kaliszu

Zespół Muzyki Średnio-wiecznej „Euterpe” z Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni pod kierownictwem Barbary Czapul zdobył Grand Prix zakończonego w Kaliszu XXXIV Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum”.

Koncert galowy, podczas którego wręczano nagrody, odbył się 21 lutego w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Honorowym patronatem kaliski festiwal objął między innymi Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego.

O nagrodę główną oraz złote, srebrne i brązowe „Harfy Eola” rywalizowały 32 zespoły z dwunastu województw. Jurorzy podkreślali wzrost poziomu wykonawczego, który wynika przede wszystkim ze zgłębiania źródeł historycznych i wykorzystywania zdobywanej wiedzy w pracy zespołów.

Warto również podkreślić, że młodzi wykonawcy dawnej muzyki coraz chętniej sięgają także po historyczne instrumenty. Uczestnicząc w festiwalu zespoły grają na lutniach, mandolach, surdynkach i fidelach. Wiele z tych instrumentów powstaje w warsztatach instruktorów zespołów.

Zrekonstruowane instrumenty można było także oglądać na wystawie towarzyszącej festiwalowi. W Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej pokazane zostały kopie dawnych instrumentów przygotowane przez Ryszarda Dominika Dembińskiego ze Świeradowa-Zdroju.

AK

## Utrwalone w kadrze

Podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Zapamiętane”, połączone z otwarciem pokonkursowej wystawy odbędzie się 10 marca w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie.

Uczestniczyło w nim 85 fotografików, którzy zgłosili 361 prac (w tym 36 zestawów). Pierwszą nagrodę jury konkursu przyznało Arturowi Pławskiemu z Tychów za zestaw „Uśmiech matki”. Druga nagroda przypadła Mariuszowi Słowińskiemu z Konina za zdjęcie „Kadr z filmu drogi”, a trzecia Dominikowi Śmiałowskiemu z Warszawy za zestaw „W parku, którego nie ma”. Nagrody finansowe ufundowało CKiS w Koninie. Wystawa pokonkursowa prezentowana będzie do 30 kwietnia.

RJ

# Siła metafory

Z Piotrem Kruszczyńskim, dyrektorem Teatru Nowego w Poznaniu, rozmawia Ryszard Jałoszyński

**– Jak po latach artystycznych peregrynacji spogląda pan z nowej, od pół roku dyrektorskiej perspektywy zawodowej, na rodzinne miasto?**

– Cały czas diagnozuję Poznań, staram się zrozumieć jego specyfikę, by odkryć to, co ukrywa się pod nieco nudnym dla artysty „porzundnym” wizerunkiem. To naturalne poszukiwanie źródeł inspiracji, które dzielę z zapraszającymi do współpracy reżyserami. Pierwszy sezon moich działań świadomie i autoironicznie – w końcu sam jestem urodzonym poznaniakiem – poświęciłem mieszcuchowi, z całym arsenałem jego stereotypowych zachowań. Wnikliwie wsłuchuję się w reakcje widzów. Nie ukrywam, że dzięki temu mam też wielką frajdę przyglądania się sobie.

**– Co stanowi według pana genius loci Teatru Nowego? Czy zadomowiwszy się na dobre w tym teatrze, można to poczuć i czerpać z tego inspirację?**

– Dobrze pamiętam teatr Izabelli Cywińskiej z lat 70.-80., na którym się wychowałem. Bliska jest mi idea teatru „obywatelskiego”, aktualnego, żywego. Myślę, że warto ją w tym miejscu kultywować. Mam nadzieję, że zarówno marcowa premiera – „Dwunastu gniewnych ludzi” w re-



FOT. ARCHIWUM

żyserii Radosława Rychcika, jak i kolejne, w tym zaplanowany na wrzesień „Dom lalki” Michała Siegoczyńskiego oraz październikowy spektakl duetu Strzepka-Demirski, nawiążą do tej tradycji.

**– O czym, co dotyczy współczesnego człowieka, będą te przedstawienia?**

– Podejmą dialog z funkcjonującymi mitami; m.in. demokracji i popkulturowej wszechogarniającej sielanki.

**– Jakim językiem najlepiej prowadzić ten dialog?**

– Oczywiście zrozumiałym, ale także wymagającym uwagi, wrażliwości, znajomości różnych teatralnych konwencji. Sztuka pięknie kojarzy się w polszczyźnie ze „sztucznością”. Sądzę, że jest w nas – widzach i twórcach – głęboka po-

trzeba refleksji nad rzeczywistością właśnie w ramach wykreowanej sztuczności, umowności, metafory. To odwieczna siła teatru, dziś szlachetnie odróżniająca go od innych mediów prześcigających się w skrupulatnej rejestracji zdarzeń.

**– Jak ma się do tego idea Dramatów Nowych, którą z grubsza można by nazwać skracaniem dystansu do widza, zaproszeniem do współtworzenia teatru?**

– Dramaty Nowe to pierwszy krok, za pomocą którego przekraczamy rampę, pokazując widzom teatralne improwizacje na kanwie nowej dramaturgii. Dwie z siedmiu dotychczasowych premier tego sezonu powstały właśnie w wyniku czytań Dramatów

Nowych. To spektakle, które ewoluują z miesiąca na miesiąc. Ważne, żeby żadna ze stron – ani twórcy, ani widzowie – nie poczuła znużenia.

**– Jakie nowe doświadczenia dają koprodukcje i spotkania artystów z widzami innych miast Wielkopolski?**

– Na razie mamy za sobą udaną koprodukcję z Teatrem CKiS w Lesznie. Jest to „Popper” Henocha Levina w reżyserii Any Nowickiej. Otrzymałyśmy podwójną korzyść: wsparcie finansowe umożliwiło realizację premiery, a granie w Lesznie wciąż poszerza krąg naszych widzów. Mam nadzieję, że pomysł rozszerzenia naszej działalności na inne miasta Wielkopolski, niedysponujące stałym zespołem teatralnym, nie okaże się mrzonką.

**– Wkrótce będziemy obchodzić Międzynarodowy Dzień Teatru. Czego artystom sceny i widzom warto życzyć z tej okazji?**

– Z pewnością takie życzenia sformułuje któraś z teatralnych znakomitości w formie tradycyjnego orędzia. Żeby go wysłuchać, wystarczy wybrać się w ten dzień do jednego z poznańskich teatrów. Ze swej strony mogę dodać, że życzę Państwu i sobie, byśmy na scenie obcowali wyłącznie z takimi zdarzeniami, wobec których nie pozostaniemy obojętni. ●

## Polecamy

### Z „Desertem”



Spektakl „Desert” Polskiego Teatru Tańca zaprezentowany zostanie 12 marca o godz. 19 w Domu Kultury „Oskard”. Przedstawienie w choreografii Pauliny Wycichowskiej inspirowane jest „Małym Księciem” Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. To jedno z wydarzeń towarzyszących projektowi „Miasto Kobiet”, współrealizowanemu przez „Oskard”, który łączy prezentację sztuki z wieloma praktycznymi przedsięwzięciami.

## Nowi Beatlesi



Beatlesi w latynoskim wcieleniu – to idea wspólnego przedsięwzięcia wokalistki Grażyny Auguścik i brazylijskiego gitarzysty Paulinho Garcii. Program zatytułowany „The Beatles Nova” zaprezentowany zostanie 13 marca o godz. 20 w Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie.

## Folkowanie



Na kolejny koncert z cyklu „Pofolkujmy sobie” zaprasza 24 marca o godz. 19 kaliskie Centrum Kultury i Sztuki. Gwiazdą najbliższego wieczoru będzie Janusz Prusinowski Trio. To korzystająca z bogatego dziedzictwa polskich muzyków wiejskich, a zarazem awangardowa formacja o charakterystycznym brzmieniu i własnym języku improwizacji.

RJ

## Łabędzie tańce ciepło przyjęte w Poznaniu



FOT. M. GROTEWSKI

Balet „Jeziro łabędzie” Piotra Czajkowskiego to druga propozycja poznańskiego Teatru Wielkiego w ramach tegorocznego cyklu „Rok mężczyzn”. Premierowe przedstawienie, pokazane 17 lutego, zostało ciepło przyjęte przez widzów. Zasluga w tym twórców, którzy potrafili w sposób nowoczesny zaprezentować klasyczny repertuar: choreografa Kennetha Greve'a (dyrektora Fińskiej Operze Narodowej), przygotowującej oprawę plastyczną Anny Kontek (na co dzień pracującej w Fińskiej Operze Narodowej), odpowiadającego za światła Marka Rydiana. Najbliższe przedstawienia „Jeziro łabędziego” na deskach poznańskiej opery: 15 i 16 marca oraz 12 i 13 kwietnia.

ABO

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na:

www.umww.pl/kultura





## Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013

### Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski



PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# 8 lat Wielkopolski w Europie

Co zmieniło się w naszym regionie od czasu akcesji do UE? Jak wykorzystaliśmy szansę i pieniądze, które daje nam Bruksela?

Poczucie wolności, jakie daje możliwość swobodnego podróżowania po Europie, podejmowania nauki i pracy za granicą oraz nieskrępowanej wymiany gospodarczej z krajami Unii Europejskiej – to zmiany, którymi Wielkopolanie w pierwszej kolejności uzasadniają akceptację dla naszego członkostwa we Wspólnocie. Ale nikt nie ma wątpliwości, że integracja przyspieszyła także wzrost gospodarczy regionu i kraju.

Mimo początkowych trudności okazało się, że potrafimy korzystać z eurofunduszy. Znani jesteśmy z dobrych projektów. Charakterystyczne tablice z logo ZPORR lub WRPO, informujące o unijnych projektach, spotkać możemy w każdym wielkopolskim mieście i gminie.

#### SAPARD, ISPA i PHARE

Pierwsze unijne pieniądze trafiły do Polski w ramach tzw. programów przedakcesyjnych. W latach 1998-2004, ubiegając się o tę pomoc, uczylimy się, jak pisać wnioski o dotacje, jak wdrażać i następnie rozliczać projekty. Urzędnicy i szefowie firm oswojali się z nowymi procedurami, a mieszkańcy uwierzyli, że unijne euro można zdobyć, choć wymaga to wiedzy i pracy.

Znaczne wsparcie skierowano do beneficjentów z terenów wiejskich i tam wykorzystanie środków było najbardziej efektywne. Umożliwił to program SAPARD (przedakcesyjny in-



FOT. S. NOWICKA

W Ostrowie Wlkp. rozbudowano obiekt rekreacyjno-turystyczny Piaski-Szczygliczka.

strument rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich), kierujący pieniądze na rozwój ferm i gospodarstw rolnych oraz tworzenie miejsc pracy na wsi.

Wodociąg dla Pily, oczyszczalnia ścieków i zaopatrzenie w wodę pitną Poznania, zakład zagospodarowania odpadów stałych w aglomeracji kaliskiej, to przykłady inwestycji finansowanych z Funduszu ISPA (przedakcesyjny instrument polityki strukturalnej). Program PHARE wspomagał przebudowę gospodarek Polski i Węgier. Z tego źródła, poza inwestycjami, finansowano szkolenia dla bezrobotnych, podnoszenie kwalifikacji pracowników i pomoc w założeniu własnej firmy.

Łącznie do Wielkopolski w ramach środków przedakcesyjnych trafiło ponad 281 mln euro (PHARE – 56 mln, ISPA – 100 mln, SAPARD – 125 mln).

#### ZPORR-y zastrzyk gotówki

Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego, znany pod skrótem ZPORR, był częścią Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004-2006, który miał zniwelować dysproporcje między bogatymi i biedniejszymi obszarami. Wielkopolsce ze ZPORR przyznano 196 mln euro, tj. 58,1 euro na 1 mieszkańca regionu. Najwięcej zainwestowano w infrastrukturę (drogową, turystyczną, kulturalną).

W wielu gminach (np. w Kaźmierzu, Kępnie, Golinie i Pyzdrach) przy wsparciu pieniędzy unijnych powstały nowe szkoły i sale gimnastyczne. Rozbudowano Wielkopolskie Centrum Onkologii w Poznaniu i szpital powiatowy w Jarocinie, zakupiono też nowoczesny sprzęt diagnostyczny i karetki reanimacyjne dla wielu innych placówek. Powstały projekty rewitalizacyjne, dzięki którym zaniedbane tereny przyciągają zarówno biznes, jak i turystów.

Zbudowano lub wyremontowano dziesiątki kilometrów dróg, powstały nowe mosty i wiadukty (np. w Grodzisku, Kórniku, Śremie, Swarzędzu). Z kolei nowoczesne oczyszczalnie, kilometry sieci kanalizacyjnych i wodociągowych powstały np. w Rogoźnie, Kole, Krotoszynie, Opatowie i Dobrzycy. Podniósł się standard życia mieszkańców, a także

warunki inwestycyjne i stan środowiska naturalnego.

#### Programy krajowe

Wiele inwestycji w latach 2004-2006 finansowano w regionie z programów krajowych. W ramach Funduszu Spójności ponad 488 mln euro dotacji otrzymało 8 dużych projektów infrastruktury drogowej i kolejowej, gospodarki wodno-ściekowej i zagospodarowania odpadów.

Wizytówką Wielkopolski są drogi, obwodnice i mosty zbu-

znane Junikowo. Przebudowano linię kolejową E 59 na odcinku Wrocław – Poznań. Dzięki SPO Transport samorząd województwa za ponad 60,5 mln zł kupił 8 autobusów szynowych. Łącznie dzięki programowi Transport otrzymaliśmy prawie 700 mln zł (w tym 470 mln zł z UE).

W ramach SPO Rozwój Zasiobów Ludzkich organizowano szkolenia dla bezrobotnych, pomagano w założeniu działalności gospodarczej, a młodzież zachęcano do nauki. Zrealizowaliśmy 394 projekty o wartości 338 mln zł i wsparciu UE w wysokości 238 mln zł. SPO Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw finansował projekty w przedsiębiorstwach, usługi doradcze oraz dokapitalizował fundusze mikropożyczkowe i poręczenia kredytowe (łącznie otrzymaliśmy 1,4 mld zł, wkład UE – 431 mln zł).

#### Rolnik z unijną dopłatą

Na Wspólnej Polityce Rolnej i dotacjach UE najbardziej skorzystała wielkopolska wieś i rolnictwo. Dzięki SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego do

rozbudowę infrastruktury lokalnej oraz wypłatę rent strukturalnych.

Olbrzymi strumień funduszy unijnych stanowią też dopłaty obszarowe dla rolników, wypłacane w zależności od rodzaju upraw i powierzchni ziemi. Do Wielkopolski trafiło już z tego tytułu ponad 8 mld zł. Pieniądże te przydają się nie tylko tam, gdzie trudno o uzyskanie opłacalności produkcji i utrzymanie miejsc pracy w rolnictwie. Ta gotówka ożywia rynki lokalne i wzmacnia gospodarkę całego regionu.

#### Kilka miliardów euro

Pieniądże, jakie trafią do Wielkopolski w latach 2007-2013, szacować można na kilka mld euro. Na realizację WRPO dostaliśmy 1,33 mld euro, 606 mln euro na komponent regionalny programu Kapitał Ludzki oraz 230 mln euro na Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wdrażamy 110 projektów z programu Infrastruktura i Środowisko za ponad 4,5 mld zł z UE oraz przeszło 900 zadań z Innowacyjnej Gospodarki na kwotę dofinansowania UE sięgającą 1,4 mld zł. Do końca stycznia 2011 r. podpisano 2,2 tys. umów z regionalnego PO KL na 1,5 mld zł dotacji UE.

Łącznie zatwierdzono ponad 5 tys. umów na ok. 20 mld zł, w tym 10 mld zł z UE. Najwięcej z WRPO – 1895 umów na 4,82 mld zł z UE.

\*\*\*

Nowe unijne standardy i olbrzymie pieniądze, które trafiły do nas w ramach polityki spójności, sprawiły, że polskie województwa otrzymały największą w historii szansę na rozwój. Wymóg współfinansowania projektów zmusił Polskę i samorządy regionów do zmiany sposobu wydawania swoich własnych pieniędzy. Do kierowania ich na rozwój zamiast „przejadania”. Dziś, przyglądając się projektom dofinansowanym z Brukseli, widać, jak wiele zmieniło się w naszym otoczeniu dzięki Unii.

» Pieniądże, które trafiły do nas w ramach polityki spójności, sprawiły, że polskie województwa otrzymały największą w historii szansę na rozwój.

dowane dzięki wsparciu UE. W ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Transport zrealizowano 6 projektów dofinansowanych kwotą 324 mln zł. Największym z nich jest most nad Wartą w Koninie. Dzięki dotacjom zbudowano też odcinek autostrady A2 Konin – Emilia, wiadukty nad poznańskim odcinkiem autostrady oraz zmodernizowano ul. Głogowską i cztery mosty w Poznaniu.

Za ponad 78 mln euro z UE zmodernizowano Poznański Węzeł Kolejowy na linii E 20 od stacji Swarzędz do stacji Po-

Wielkopolski trafiło ponad 1,5 mld zł, w tym 580 mln zł z UE. Pieniądże umożliwiły inwestycje w gospodarstwach rolnych oraz rozwój przetwórci, np. młeczarni i ubojni. Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006 (1,4 mld zł) finansowano zadania związane z gospodarowaniem rolniczymi zasobami wodnymi, w tym zbiorniki na gnojowice i płyty obornikowe, niwelując uciążliwość dla środowiska naturalnego. Wspomagano gospodarstwa niskotowarowe i funkcjonujące w trudnych warunkach,



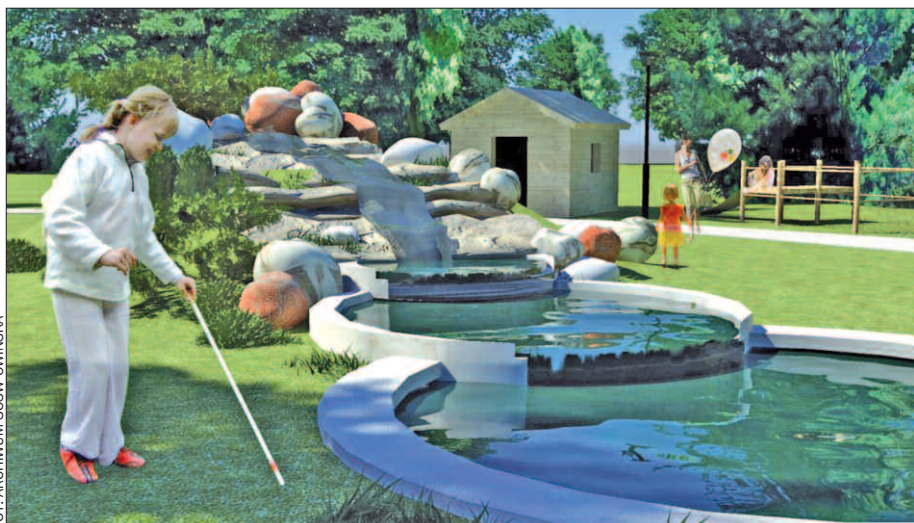
56 mln zł z WRPO wsparło budowę obiektów dydaktycznych Politechniki Poznańskiej przy ulicy Piotrowo.

FOT. A. MIKLAŚCZEWSKI



# Barok dla zmysłów

Park orientacji przestrzennej w Owińskach umożliwi osobom niepełnosprawnym aktywną rehabilitację.



FOT. ARCHIWUM SOSW OWIŃSKA

Park orientacji przestrzennej umożliwi niepełnosprawnym aktywną rehabilitację.

Drogi o różnej nawierzchni, obiekty symulujące prawdziwy ruch uliczny, pajęczyny do wspinaczki, wiszący most, tor przeszkód i komunikatory głosowe już wkrótce pozwolą osobom niewidomym i niedowidzącym z powiatu poznańskiego lepiej poznać otaczający je świat.

Ogród zmysłów, który dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technicznym pomoże niepeł-

nosprawnym m.in. w nauce orientacji przestrzennej, powstaje na terenie parku otaczającego budynek Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach.

Placówka funkcjonuje od 1946 r. Mieści się w barokowym klasztorze pocysterskim, założonym w 1241 r. Przez Owińską przebiega szlak historyczno-kulturowy zwany Szlakiem Cysterskim. Realiz-

owana obecnie inwestycja połączy walory historyczne i przyrodnicze terenu ze współczesną funkcją edukacyjną służącą rehabilitacji osób niewidomych.

– Projekt zakłada m.in. odtworzenie barokowego ogrodu, renowację istniejących już elementów oraz instalację urządzeń sportowych i przyrządów dydaktycznych w powstającym parku krajobrazowym – mówi Bartosz Zawieja,

dyrektor Wydziału Tworzenia i Realizacji Projektów w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

Zakończono już prace związane z instalacją infrastruktury elektrycznej i wodociągowej. Wykonano meliorację stawu, wokół którego nasadzone drzewa i krzewy. W celu rozwinięcia zmysłu węchu u niewidomych posadzono zioła, krzewy owocowe oraz kwiaty o intensywnych zapachach. Zakupiono także większość sprzętu do aktywnej rehabilitacji. Pozostałe prace zakończą się w połowie 2012 r.

– Z obiektu korzystać będą mogli nie tylko podopieczni ośrodka w Owińskach. Ogród dostępny będzie także dla osób pełnosprawnych. Ci ostatni będą mieli okazję zapoznać się z funkcjonowaniem ludzi niewidomych w przestrzeni. Mam nadzieję, że pomoże to w pokonywaniu barier w kontaktach z osobami niepełnosprawnymi – tłumaczy Bartosz Zawieja.

Wartość projektu to 5 mln zł, a niemal 3 mln zł to dotacja UE.

Iwona Połoz

# Ekologiczne paliwo w szkole



FOT. ZK SMARTLINK

Odnowiony i ocieplony gmach szkoły podstawowej w Chrustowie. Dzięki dotacjom z WRPO w Wielkopolsce termomodernizujemy 249 budynków (szkoły, urzędy i szpitale), remontujemy kotłownię oraz finansujemy budowę 6 km sieci ciepłowniczej.

Gmina Oborniki sięgnęła po unijne fundusze na ocieplenie dwóch szkół i wykorzystanie odnawialnych źródeł energii do ogrzewania jednej z nich.

Dzięki wsparciu z Brukseli przeprowadzono termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 3 w Obornikach oraz podsta-

gicznego paliwa. Pracuje ona nie tylko na potrzeby macierzystej placówki, ale także zapewnia opał dla większej szkoły w Rożnowie.

– Latem produkujemy brykiety, by zgromadzić odpowiedni zapas dla obu szkół na sezon grzewczy – mówią pracownicy brykietniarni.

Inwestycja zrealizowana w działaniu 3.2 WRPO „Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku” wpływa na zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza w okolicy i na oszczędność energii. Cały projekt kosztował ponad 1,5 mln zł, a dotacja z UE sięgnęła niemal 1,3 mln zł.

Łącznie na projekty ekologiczne Zarząd Województwa Wielkopolskiego przeznaczył 174 mln euro z Brukseli. Z beneficjentami podpisano już 166 umów za ponad 650 mln zł.

wówki w Chrustowie. Prace objęły m.in. docieplenie ścian i stropów, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej.

Dodatkowo w Chrustowie wymieniono instalację centralnego ogrzewania i zamontowano nowy kocioł na brykiety ze słomy. Mało tego – uruchomiono też linię technologiczną do wyrobu tego ekolo-



Brykiety ze słomy trafiają nie tylko do chrustowskiej placówki, ale także zapewniają opał dla większej szkoły w Rożnowie.

# Edukacja w zgodzie z naturą

Ośrodek wspierania rozwoju osobistego poprzez ruch i kontakt z przyrodą w Smolarni otrzymał 200 tys. zł unijnej dotacji na remont i adaptację obiektu.

Projekt zrealizowany przez poznańską firmę Bogna pozwolił przebudować budynek na cele mieszkalne (wynajem pokoi) i przystosować pomieszczenia do prowadzenia zajęć z terapii naturalnej i pedagogicznej. Koszt inwestycji to ponad 480 tys. zł, a wsparcie z WRPO – niemal 200 tys. zł.

Na terenie ośrodka prowadzone są zajęcia z hipoterapii dla dzieci z różnego typu dysfunkcjami: ADHD, emocjonalnymi, adaptacyjnymi, fobiami. – Realizujemy innowacyjny program wspierający rozwój dziecka autystycznego, oparty na kontakcie ze zwierzętami i otaczającą przyrodą, w pełni wykorzystując środowisko i tereny ośrodka – informuje kie-



FOT. ARCHIWUM FIRMY BOGNA

Na terenie ośrodka prowadzone są zajęcia z hipoterapii dla dzieci z różnego typu dysfunkcjami.

rownik ośrodka Grażyna Ziacka.

Wieś Smolarnia położona jest wśród lasów w Dolinie Bukówki oraz nad jeziorem Straduńskim, a walory krajobrazowe można podziwiać podczas pieszych, rowerowych i konnych wycieczek. Zajęcia integracyjne dla dzieci i ich rodziców obejmują korzystanie z paleniska w drewnianej góralskiej wiacie, wędkowanie i uprawianie sportów wodnych.

Na turnusach terapeutycznych prowadzone są również lekcje jogi, kinezjologii edukacyjnej oraz nordic walkingu. To aktywny wypoczynek, podczas którego dzieci mogą liczyć na specjalistyczne wsparcie terapeutyczne.

Z kolei warsztaty rozwoju osobistego BE HAPPY są skierowane w szczególności do osób, które pragną zmian na lepsze w życiu prywatnym i zawodowym.



# Dobrze wykorzystują unijne pieniądze

Jak dzięki dofinansowaniu z PROW rozwija się wielkopolska wieś.

**P**rzykładem dobrze wydanych środków unijnych jest gmina Łubowo ze zrealizowanymi i zakończonymi dwunastoma projektami. Osiem z nich dofinansowano z działania „Odnowa i rozwój wsi”, dwa z osi LEADER oraz dwa z działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”. W ramach podjętych inwestycji zbudowano m.in. świetlice w Dziekanowicach i Fałkowie, place zabaw, park lednogórski, wykonano sieć kanalizacyjną oraz zbudowano oczyszczalnię.

– Dotychczas zrobiliśmy kanalizację sześciu wiosek i wiele innych inwestycji – opowiada Andrzej Łozowski, wójt gminy Łubowo. – Nic za darmo! Kosztuje to dużo zdrowia, wysiłku zaangażowanych pracowników gminy oraz całego samorządu. Oprócz tego, że to nasza praca, musi to być też pasja i to jest tajemnica tego, że w Łubowie to się udaje.

Jednym z działań osi trzeciej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, które wdraża Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW, jest „Odnowa i rozwój wsi”. Jego celem jest



Rozpiewane dzieciaki w nowej świetlicy w Dziekanowicach, którą gmina Łubowo wybudowała dzięki wsparciu z PROW.

wpływ na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie tych obszarów. Działanie to umożliwia także wzmocnienie tożsamości społeczności wiejskiej,

zachowanie dziedzictwa kulturowego i specyfiki obszarów wiejskich oraz wpływa na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej tych terenów.

Pomoc w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” może być przyznana gminie, insty-

tucji kultury, dla której organizatorem jest jednostka samorządu terytorialnego, Kościółowi i związkowi wyznaniowemu oraz organizacji pozarządowej o statusie organizacji pożytku publicznego w rozumieniu ustawy z dnia 24

kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

W Wielkopolsce pomoc finansową udziela się wnioskodawcom z tytułu inwestycji w zakresie m.in. budowy, przebudowy, remontu lub wy-

sażenia obiektów, budowy, remontu lub przebudowy infrastruktury związanej z rozwojem funkcji turystycznych, sportowych lub społeczno-kulturalnych. Realizowane są również inwestycje z zakresu zakupu obiektów charakterystycznych dla tradycji budownictwa w danym regionie, w tym budynków będących zabytkami, z przeznaczeniem na cele publiczne, odnawiania, eksponowania lub konserwacji lokalnych pomników historycznych, budynków będących zabytkami lub miejsc pamięci czy też kultywowania tradycji społeczności lokalnej oraz tradycyjnych zawodów.

– Duże zainteresowanie tym działaniem i szeroki wachlarz projektów realizowanych przez beneficjentów, a zmieniających oblicze wielkopolskiej wsi, jest powodem do uruchomienia pod koniec I kwartału 2012 r. trzeciego naboru wniosków w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” – mówi Tomasz Bugajski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, nadzorujący wdrażanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

## Podpatrywanie Niemców

**Najlepszym nauczycielem zawodu jest rolnik prowadzący własne gospodarstwo rolne.**

Przekonali się o tym uczestnicy podróży studyjnej do Nienburga w dniach od 6 do 11 lutego.

Uczestnicy wyjazdu zapoznali się z funkcjonowaniem niemieckich instytucji kierujących wsparciem z zakresu integracji zawodowej do grup z obszarów wiejskich zagrożonych wykluczeniem społecznym. Istotnym elementem wizyty było też zapoznanie się z organizacją i programami rolniczego szkolnictwa zawodowego, a także z niemieckimi sposobami radzenia sobie ze zjawiskiem pogarszania się sytuacji mieszkańców wsi, w związku z coraz mniejszą liczbą miejsc pracy w rolnictwie.

– Najbardziej interesujące było zapoznanie się z szerokoprofilowym kształceniem rolniczym, nastawionym na to, by umiejętności nabyte w szkole absolwenci mogli wykorzystywać w rolnictwie, ale także w innych obszarach gospodarki, bez dodatkowego szkolenia – ocenia Piotr Szymański z fundacji „Barka”.

W opinii uczestników wyjazdu, dał on możliwość zdobycia doświadczeń, np. w obsłudze wysokoautomatyzowanych maszyn rolniczych, a jednocześnie był okazją do poznania specyfiki życia niemieckiej wsi.

Organizatorem wyjazdu było Towarzystwo Umiejętności Rolniczych, we współpracy z Fundacją Pomocy Wzajemnej „Barka” i Sekretariatem Regionalnym Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich z Wielkopolski.

## Wielkopolskie melioracje

**Waty i obwałowania przeciwpowodziowe, jazy, przepompownie i budowle piętrzące, to tylko część inwestycji, które mogą być sfinansowane ze środków unijnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.**

W ramach osi pierwszej PROW Samorząd Województwa Wielkopolskiego realizuje działanie „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa”. Działanie to wdrażane jest w ramach dwóch schematów. Schemat pierwszy dotyczy scalania gruntów, natomiast drugi – gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi.

Pomoc w ramach schematu drugiego dotyczy realizacji projektów z zakresu melioracji wodnych. W ramach tego działania możliwe jest ubieganie się o wsparcie dla inwestycji związanych z kształtowaniem przekroju podłużnego i poprzecznego oraz układu poziomego koryta cieku naturalnego, pod warunkiem że służą one regulacji stosunków wodnych w glebie, ułatwieniu jej uprawy oraz ochronie przeciwpowodziowej użytków rolnych.

Efektom realizacji tego działania ma być poprawa jakości gleb dzięki regulacji stosunków wodnych, ochrona użytków rolnych przed powodzią, a także zwiększenie retencji wodnej na obszarze ob-

jętym działaniem projektu.

Pomocą objęte są opracowania dokumentacji technicznej projektów, koszty robót budowlano-montażowych z zakresu melioracji wodnych, w tym dotyczących retencji wodnej, w szczególności budowy i modernizacji sztucznych zbiorników wodnych, budowli piętrzących oraz urządzeń do nawodnień grawitacyjnych i ciśnieniowych.

Do dzisiaj zostało złożonych 46 wniosków. Marszałek województwa wielkopolskiego wydał 42 decyzje na kwotę 196.161.416,33 zł.

W pierwszym półroczu 2012 r. planowany jest kolejny nabór w ramach opisywanego działania. Zachęcamy do składania wniosków.

## PROW – ekspres

### Retencja wodna

W najbliższym czasie zostanie ogłoszony nabór w działaniu „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa” PROW 2007-2013 w zakresie gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi. Województwo wielkopolskie otrzymało dodatkowo ok. 20 mln zł przeznaczone wyłącznie na retencję wodną.

### Słow Food 2012

Międzynarodowe targi naturalnej żywności Słow Food 2012 odbędą się w Stuttgarcie w dniach 12-15 kwietnia. Sekretariat Regionalny KSWO wraz z Departamentem Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW organizują stoisko wystawienicze Wielkopolski, prezentujące regionalne specjały.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY  
NA RZECZ ROZWOJU  
OBSZARÓW WIEJSKICH  
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Bartosz Zielenacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
ul. Szyperka 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



# Rozpoczyna się sezon dla rowerzystów

Coraz częściej wybieramy poruszanie się rowerami. Zadbajmy, by było ono bezpieczne.

**W** roku 2011 na drogach Wielkopolski w wypadkach drogowych zginęło 24 rowerzystów, a 339 zostało rannych. Rowerzyści w minionym roku spowodowali 136 wypadków, w których zginęło 15 osób, a 125 odniosło rany, oraz 269 kolizji, czyli zdarzeń, w których nikt nie zginął ani nie odniósł poważniejszych obrażeń.

W ubiegłym roku wprowadzono wiele zmian w przepisach dotyczących rowerzystów i motorowerzystów. Została opublikowana nowa ustawa o kierujących pojazdami, w maju weszły w życie zmiany w Prawie o ruchu drogowym oraz Ustawie o kierujących pojazdami. Zmieniły się m.in. zasady uzyskiwania przez uczniów szkół podstawowych karty rowerowej. Znowelizowane prawo lepiej chroni rowerzystów i jest w pełni zgodne z Konwencją Wiedeńską o Ruchu Drogowym z 1968 roku.

Jazda na rowerze już dawno przestała być tylko modą; często jest alternatywą dla komunikacji miejskiej i koniecznością na obszarach wiejskich. Powinno nam zależeć, aby kolejny rowerowy sezon był bezpieczny, zwłaszcza dla dzieci



FOT. Z X. M. SZYKOR

Przykłady bezpiecznych rozwiązań komunikacyjnych dla rowerzystów (ulice Szelągowska i Winogrody w Poznaniu).

i młodzieży, a policjanci nie musieli informować o zabitych i rannych rowerzystach.

## Warto wiedzieć

Zgodnie z przepisami rower powinien być wyposażony z przodu w jedno światło pozycyjne barwy białej; z tyłu w jedno światło pozycyjne barwy czerwonej, które może być migające oraz jedno światło odblaskowe barwy czerwonej, w kształcie innym niż trójkąt. Światła roweru winny być widoczne z odległości minimum 150 metrów. Rower powinien mieć co najmniej jeden sku-

tecnie działający hamulec i dzwonek lub inny sygnał ostrzegawczy o nieprzerwalnym dźwięku.

Wszystkich kierujących pojazdami, w tym rowerami, obowiązuje ruch prawostronny; należy zajmować pas najbliższy prawej krawędzi drogi, jadąc możliwie jak najbliżej prawej strony. Rowerzysta ma obowiązek korzystać w pierwszej kolejności z drogi dla rowerów lub z drogi dla rowerów i pieszych (wtedy musi ustępować miejsca pieszym). Gdy nie ma wyznaczonych takich dróg, rowerzysta ma obowiązek poruszać się po poboczu. Jeżeli



pobocze nie nadaje się do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych, rowerem można poruszać się po jezdni.

Rowerzysta może też wyjątkowo korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, gdy opiekuje się osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem lub gdy szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów, a także jeżeli warunki pogodowe (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła) zagrażają jego bezpieczeństwu na jezdni. Ma on

wówczas obowiązek jechać powoli, zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

Kierujący pojazdem, który skręca na drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić. Trzeba pamiętać, że jest to jeszcze nowy przepis i nie wszyscy kierowcy do niego się stosują; rowerzyści powinni więc wzmocnić uwagę i jechać ostrożnie.

## Zakazy dla rowerzystów

Rowerzystom zabrania się:  
– jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu (jeżeli jedyną taką jazdą nie utrudnia poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego, jest wyjątkowo dopuszczalna),  
– jazdy bez trzymania przynajmniej jednej ręki na kierownicy,  
– jazdy bez trzymania nóg na pedałach lub podnóżkach,  
– czepiania się innych pojazdów (ręką, za pomocą linki lub w inny sposób),  
– jazdy po autostradzie i drodze ekspresowej.

Pamiętajmy, że mimo wielu wprowadzonych zmian nadal wszystkich uczestników ruchu drogowego obowiązuje zachowanie ostrożności albo szczególnej ostrożności i odpowiedzialność za zachowania, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Marek Szykor  
WORD Poznań

## Turniejowe zmagania

Już od ponad trzydziestu lat dzieci i młodzież uczestniczą w Ogólnopolskim Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym i Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym.

Celem turniejów jest działanie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Te zadania edukacyjne wpisują się w proklamowaną przez ONZ „Dekadę działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym”, która zainaugurowana została w naszym kraju w maju 2011 roku. Uczestnicy turniejowych zmagania muszą wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, umiejętnością udzielania pierwszej pomocy, poruszania się pojazdami i wiedzą z historii motoryzacji.

Organizatorami turniejów są: Polski Związek Motorowy, au-

tomobilkluby, policja, ministerstwa: edukacji, spraw wewnętrznych, administracji i cyfryzacji, transportu, Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, WORD-y, kuratoria oświaty, władze lokalne.

Z regulaminami turniejów oraz datami i lokalizacją finałów wojewódzkich można zapoznać się na stronie internetowej Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego: [www.pzm.poznan.pl](http://www.pzm.poznan.pl). Ich zwycięzcy uczestniczyć będą w finałach ogólnopolskich: 4-6 czerwca w Katowicach oraz 2 czerwca w Zielonej Górze.

Od czterech lat odbywa się również Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla uczniów szkół specjalnych i ośrodków szkolno-wychowawczych, którego finał odbędzie się 24-26 maja w Szczecinie.

Piotr Monkiewicz AW

## Konkursy dla szkół

Za konspekty lekcji wychowania komunikacyjnego i aktywność w wydawaniu kart rowerowych można zdobyć atrakcyjne nagrody.

Poznański Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego od wielu lat realizuje swoje ustawowe zadania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach, inicjując i podejmując w placówkach oświatowych wiele przedsięwzięć o charakterze informacyjnym i edukacyjnym adresowanych do dzieci i młodzieży – najmłodszych, niechronionych uczestników ruchu drogowego. Wspomagamy szkoły w tworzeniu pracowni wychowania komunikacyjnego oraz miasteczek ruchu drogowego, przekazujemy pomoce dydaktyczne i wydawnictwa edukacyjne, dzięki czemu pedagodzy uczący wychowania

komunikacyjnego mogą efektywniej i ciekawiej prowadzić zajęcia przygotowujące najmłodszych do bezpiecznego poruszania się po drogach.

W tym roku weszły w życie nowe zasady organizowania zajęć związanych z przeprowadzaniem egzaminów na kartę rowerową. Ustawa o kierujących pojazdami daje szkołom możliwość wykazania się inicjatywą podczas propagowania tematyki brd wśród niechronionych uczestników ruchu drogowego oraz lepszego przygotowania młodych uczniów do bezpiecznej jazdy rowerem po drogach publicznych. Zapraszamy wszystkich nauczycieli do wzięcia udziału w konkursach edukacyjno-oświatowych organizowanych przez WORD w Poznaniu.

Pierwszy z nich to konkurs na najlepszy konspekt lekcji wychowania komunikacyjnego. Zachęcamy pedagogów z Wielkopolski do nadsyłania na adres WORD Poznań (do końca czerwca 2012 r.) swoich scenariuszy lekcji przygotowujących uczniów do egzaminu na kartę rowerową. Najlepsze propozycje zostaną nagrodzone – chcemy uhonorować zarówno autora konspektu, jak i szkołę, którą reprezentuje nauczyciel. Nagrodą będzie atrakcyjne wyposażenie komputerowe pracowni wychowania komunikacyjnego.

W drugim konkursie chcemy wybrać szkoły z Poznania i okolic (powiaty: gnieźnieński, międzychodzki, nowotomyski, obornicki, poznański, szamotulski, średzki, śremski, wrze-

siński), które w bieżącym roku szkolnym wydadzą największą liczbę kart rowerowych swoim uczniom. Konkurs prowadzony będzie z uwzględnieniem wielkości szkół, zarówno dużych, miejskich, jak i małych, wiejskich. Nagrodzimy placówki, do których uczęszcza do 150 uczniów; do 300 i ponad 300 uczniów. Nagrodami dla najlepszych szkół będą rowery i kaski.

Szczegółowy regulamin konkursów zamieścimy w najbliższym czasie na stronie internetowej Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu: [www.word.poznan.pl](http://www.word.poznan.pl). Wszelkich dodatkowych informacji na temat szkolnych centrów brd oraz konkursu udziela Marek Szykor, tel. 061 829 01 88. MS

## WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

[www.brd.poznan.pl](http://www.brd.poznan.pl)



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer  
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



## odesłane

Co miesiąc wysyłamy się (to znaczy egzemplarze „Monitora” wysyłamy) między innymi do instytucji podlegających samorządowi województwa. Złośliwość rzeczy martwych (choć czasami w przypadku komputerów mamy wątpliwości, czy to nie żyje i świadomie nam nie bruzdzi...) sprawiła, iż w lutym kilka kopert zostało zaadresowanych na podstawie starej listy wysyłkowej. Do Teatru Nowego przesyłka poszła na „Szalonego Pana Dyrektora Janusza Wiśniewskiego”. Przed załamaniem nerwowym uratowała nas poczta, która rozładowała sytuację, odsyłając kopertę z adnotacją: „adresat wyprowadził się”. Wiemy, wiemy...

## wyśledzone

Radny też człowiek. I potrafi to okazać nawet podczas posiedzenia sejmikowej komisji. Jeden – bardziej otwarcie, drugi – nieco skrycie.

Do tej pierwszej kategorii zaliczylibyśmy Marka Niedbałę z SLD, który prowadząc obrady komisji zdrowia w tłusty czwartek, zafundował wszystkim obecnym pączki.

Natomiast, jak wyśledziliśmy, do drugiej grupy wpisał się dyskretnie Marek Sowa z PiS (na zdjęciu). W walentynki uczestniczył on w posiedzeniach komisji gospodarki i rolnictwa. Składając swój podpis na liście obecności, obok parafki dorysował najpierw serce przebite strzałą, potem – kwiatek. Znajdujemy tylko jedno wytłumaczenie dla roz-



FOT. W. WYLEGAŁSKI

różnienia symboliki tych rysunków: otóż komisję gospodarki (serce) obsługuje uroczą i młoda pani Kinga, a rolnictwa (kwiatek za ledwie) – również uroczy i też młody (choć, jak by to ująć, znacznie mniej młody), ale jednak p a n Jan.

## przeczytane

Przed lutową sesją sejmikowy klub radnych PiS zwołał konferencję prasową, by mówić o sytuacji w służbie zdrowia, a w szczególności w szpitalach, za które odpowiada samorząd województwa. W rozdanych dziennikarzom materiałach napisano między innymi: „Co roku zwracaliśmy uwagę na złe wyniki szpitala konińskiego i byliśmy odsyłani do konta”.

Błąd ortograficzny? Tak powiedzą ludzie małostkowi. My zastanawiamy się raczej, czy to jednak nie była freudowska pomyłka. Wszak radni Zbigniew Czerwiński i Błażej Spychalski mówili głównie o problemach konińskiej lecznicy z pieniędzmi!

## monitorujemy radnych

&gt;&gt; Jerzy Kado:

## Radnych jest mniej niż posłów



RYS. M. GRELA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** ma swoje uzasadnienie. Przecież w okręgu wyborczym wylania się mniej radnych sejmiku niż posłów!
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** dotyczy, jak sądzę, tylko niektórych radnych. Ja, jako emeryt, mam czas, żeby bywać „w terenie” na spotkaniach, uroczystościach i sesjach różnych samorządów, więc chyba jestem rozpoznawalny.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok...** przewodniczącego sejmiku Lecha Dymarskiego, bo pełnię funkcję wiceprzewodniczącego i dlatego... mam bardzo dobry widok na to, co dzieje się w sali sesyjnej.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** dobrych sprawozdań pani skarbnik.
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** mocnej opozycji.
- >> **Gdybym był marszałkiem...** mianowałbym dyrektorem szpitala wojewódzkiego w Koninie pana radnego Mosińskiego.
- >> **Ostatni raz jechałem regionalną koleją...** podczas otwarcia linii zastępczej Wągrowiec-Rogoźno.
- >> **W szkole wołali na mnie...** różnie, ale najczęściej Jurek.
- >> **Jako dziecko marzyłem o...** motocyklu.
- >> **W przeszłości myślałem, że zostanę...** sportowcem, piłkarzem.
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiło mnie...** wystąpienie radnego Zbigniewa Ajchlera.
- >> **Do szewskiej pasji doprowadza mnie...** jałowa, długa polemika.
- >> **Dla poprawy nastroju...** najlepszy jest dobry dowcip.



- >> Jerzy Kado
- >> ur. 7 kwietnia 1941 r., Margonin
- >> emeryt
- >> wybrany z listy PSL w okręgu nr 2
- >> 9531 głosów

## podpatrzone



FOT. ARCHIWUM MTP/J. KORPAL/REPR. M. ZAKRZEWSKI

Zdobyliśmy kolejny argument przemawiający za koniecznością komunalizacji Międzynarodowych Targów Poznańskich! Jako takowy traktujemy fakt, że prezes MTP Andrzej Byrt „ma stać” (jak mawiają prawdziwi poznaniacy) w swoim gabinecie zdjęcie sprzed ponad 30 lat, na którym widnieje razem z przewodniczącym sejmiku Lechem Dymarskim. Zdjęciem prezes pochwalił się publicznie z okazji ubiegłorocznych obchodów 90-lecia targów. Zostało zrobione przez ówczesnego targowego fotografa Janusza Korpala podczas wizyty na MTP Lecha Wałęsy, który w czerwcu 1981 roku przyjechał do Poznania na odsłonięcie Poznańskich Krzyży. Autograf zaś został złożony na fotce, gdy prezydent Wałęsa podpisywał Andrzejowi Byrtowi nominację na ambasadora w Niemczech. Dla mniej obeznych – przewodniczący Dymarski (wtedy członek władz krajowych i regionalnych „Solidarności”) siedzi drugi od lewej, prezes Byrt (wtedy dyrektor handlowy targów) stoi w drzwiach. Gdzie Wałęsa – to widać.

## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku  
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski  
**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jatoszyński (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 61 62-67-036  
e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl  
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.  
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

## www

## najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl